

# Bieniecki, Zdzisław

---

## Potrzeba i drogi ochrony obiektów architektury najnowszej

---

Ochrona Zabytków 22/2 (85), 83-116

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## POTRZEBA I DROGI OCHRONY OBIEKTÓW ARCHITEKTURY NAJNOWSZEJ\*

WSTĘP. Z upływem lat powiększa się zakres czasowy opieki nad zabytkami. Obejmuje coraz to bliższe okresy historycznie zamknięte, wyznaczone datami granicznymi, krystalizującymi się w świadomości zbiorowej, a usankcjonowanymi periodyzacją historii sztuki. Przed drugą wojną światową ogólnie przyjętą datą końcową dla zabytków architektury był rok 1850. Przyjęcie jej jako umownego określenia czasu „ok. połowy XIX wieku” wynikało z ówczesnych poglądów w dziedzinie — autonomicznie ujmowanej — historii architektury. Opierało się zaś na przybliżonej zgodności wymienionej daty ze zmiernem klasycyzmu, rozumianego jako ostatni „samodzielny” styl, zamykający ciąg rozwojowy „wielkich stylów europejskich”, po którym następowała „niedobra epoka” pluralizmu stylowego, secesji i — aktualnej wówczas — tzw. architektury nowoczesnej. Szkodliwym następstwem poglądów, kierujących się prymatem czynników estetycznego i historycznego, było pomijanie późniejszych od połowy XIX wieku etapów rozwojowych, których spuściznie odmawiano wartości artystycznej, a nie dostawało historycznej, wskutek czego zabrakło ciągłego przejścia od obiektów uznanych za zabytkowe do najnowszych. Między „zabytkami” a dziełami współczesnej twórczości architektonicznej powstała luka. Rozwój architektury jest jednak procesem ciągłym, konieczna jest więc ciągłość ochrony reprezentatywnych przykładów jego kolejnych etapów. Ale dojrzwianie przekonania o ciągłości procesu rozwojowego i potrzebie ciągłości ochrony jego dorobku wymagało upływu czasu, niezbędnego dla zmia-

ny postawy estetycznej w stosunku do minionej epoki.

Dopiero z biegiem lat i w miarę powiększania się dystansu czasu, dzielącego od drugiej połowy XIX oraz przełomu XIX i XX wieku, stosunek do architektury tego okresu uległ znaczącym przemianom. Po mniej więcej 30 latach sprawdziła się w następnym pokoleniu prawidłowość wahadłowej reakcji przeciwko okresowi bezpośrednio minionemu i aprobaty jego poprzednika, potwierdzając słuszność aforyzmu głoszącego, że „czasy rodziców są tylko śmieszne, dziadków — urzekające”. Zmienność stanowiska w stosunku do ubiegłych okresów wiąże się z potrzebą odmiany leżąca u podstaw najogólniej rozumianego zjawiska mody, a daje się stwierdzić najdobitniej w dziedzinach ubioru i form przemysłowych. W szczególności maszyna (np. samochód, samolot) „wczorajsza” odstręcza drażniącą przestarzałością „opatrzonego” kształtu, „przedwczorajsza” — pociąga jego rozrzucającą nieporadnością i biorącym się ze skojarzeń pozaformalnych „smaczkiem” epoki, a uzmysławiając miarę postępu, schlebia uświadomieniem jego osiągnięcia. Przez swą inność i rzadkość nabiera wartości, a tym samym budzi zaciekawienie i szacunek, należne rzeczom starym i cennym. To, co wczoraj, jako „wczorajsze”, było w najlepszym razie obojętne, dzisiaj — jako „przedwczorajsze” staje się godne uwagi i nabiera znaczenia. Dokonuje się więc ciągły proces „dojrzwiania do zabytkowości”, a jej kryteria okazują się zmienne. Tak samo względne staje

\* Praca wykonana w Katedrze Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej i przedstawiona na zebraniu naukowym Katedry 10.III.1969. Wszystkim uczestnikom dyskusji, a w szczególności: prof. dr. Piotrowi Biegańskiemu, doc. dr. Julianowi Jaśkiewiczowi, doc. dr. Stanisławowi Wilińskiemu i dr. Izabelli Wisłockiej autor wyraża wdzięczność za udzielone wskazówki i uwagi. Zgodnie z założonym zawężeniem przedmiotu do obiektów architektury i do ograniczonego okresu, nie zajmowano się w niniej-

szej pracy wykraczającymi poza przyjęty zakres zagadnieniami, jak: ochrona układów urbanistycznych (mająca znaczenie dla możliwości zachowania poszczególnych obiektów przez wyodrębnienie stref lub zespołów) oraz potrzeba wzięcia pod uwagę już obecnie wstępnego wyboru do ochrony czołowych obiektów z dwudziestolecia powojennego (ze względu na dokonywane w nich zmiany), poprzestając na zasygnalizowaniu ważności tychże zagadnień, które powinny stać się przedmiotem osobnych opracowań.

się pojęcie „nowoczesności”, używane w każdym pokoleniu na określenie zjawisk odmiennych a jemu współczesnych, dla których dopiero następne stwarza nazwę, nadając im — wywiedzione z ich cech wyróżniających — miano „kierunku” lub „stylu”<sup>1</sup>.

Ewolucja postawy estetycznej wywołała w dziedzinie historii architektury wzmożenie zainteresowania okresem późniejszym od połowy ubiegłego stulecia, przy obiektywizacji badań i pogłębieniu ich metody przez dialektyczne ujmowanie zjawisk artystycznych jako składnika nadbudowy kulturalnej w uwarunkowaniu przemianami całokształtu stosunków gospodarczo-społecznych. Osiągnięty w oparciu o rozszerzoną podstawę źródłową postęp badań nad genezą architektury współczesnej stworzył — przez zrewidowanie hegemonii klasycyzmu i sprowadzenie jego niektórych przejawów do rangi jednego z kierunków romantycznego historyzmu oraz wydobyte tzw. nurtu inżynierskiego jako kuźni postępowej myśli architektonicznej, z uwypukleniem specyfiki narodowej i regionalnej — zasadne kryteria oceny, umożliwiające prawidłową hierarchizację wartości<sup>2</sup>. Powstało naukowe uzasadnienie historycznego, poznawczego i artystycznego znaczenia spuścizny rozpatrywanego okresu jako dokumentu epoki i zarazem niezbędnego ogniwia ciągłości tradycji kulturalnej. Ze wzrostem uznania wartości upowszechniała się zaś świadomość zabytkowości tejże spuścizny i wynikające stąd zrozumienie potrzeby jej ochrony i zachowania, przynajmniej w najcenniejszych przykładach. Przejawami zachodzących przemian były w dziedzinie teoretycznej wypowiedzi, postulujące objęcie ochroną konserwatorską wartościowych budowli nawet z okresu międzywojennego<sup>3</sup>, a w praktycznej — idące w tymże kierunku zmiany ustawodawstwa i uznanie za obiekty zabytkowe (z wszelkimi następstwami prawnymi) m. in.: domu handlowe-

go przy North First Street 523—529 i niektórych żeliwnych fasad podobnych budynków nadbrzeża w St. Louis (lata siedemdziesiąte XIX w.), paryskiej Wieży Eiffła (1889), Franka Lloyd Wrighta domu E. C. Robiego w Chicago (1908), Le Corbusiera willi Savoie w Poissy (1928—1930), Roberta Mallet-Stevensa sklepu obuwniczego przy Bulwarze Madeleine w Paryżu (1935) i wyróżniających się budowli budapeszteńskich (1892—1914), a w Polsce — Stanisława Witkiewicza domu Pawlikowskich „pod Jedłami” w Zakopanem (1896—1897).

Z powiększaniem się zakresu czasowego opieki nad zabytkami rozciąga się ona więc na nowe zasoby obiektów podlegających ochronie. Na to, aby mogły być chronione, muszą one jednak fizycznie istnieć. Co więcej, powinny istnieć nie tylko w konstrukcji i bryle, ale także w nieskażonym pierwotnym kształcie, wyrażającym zamysł artystyczny ich twórców. Tylko wówczas bowiem — jako w pełni autentyczne świadectwo czasu ich powstania — stanowią bezcenne źródło materialne, nie do zastąpienia najwszechstronniejszą dokumentacją pod względem doznań estetycznych, stwarzanych przez bezpośrednie oddziaływanie przestrzeni, skali, faktury i barwy. Tymczasem, na skutek żywotności konwencjonalnych poglądów, przez długi czas nie przywiązywano należytej wagi do ochrony obiektów szczególnie charakterystycznych dla rozwoju kapitalizmu w XIX w., jak domy towarowe, budowle przemysłowe, dworce kolejowe i pawilony wystawowe, które — aczkolwiek nie zawsze czyniąc zadość wymogom estetyki i solidności — stanowiły kamienie milowe rozwoju architektury. Brak ochrony pociągał za sobą zwłaszcza zagładę, jako przestarzałych, wielu wczesnych konstrukcji żelaznych i żelbetowych. Liczne spośród nich, które znikły nie pozostawiając po sobie żadnej dokumentacji, należy uważać za bezpowrotnie stracone dla badań naukowych. Toteż obecnie, po upływie

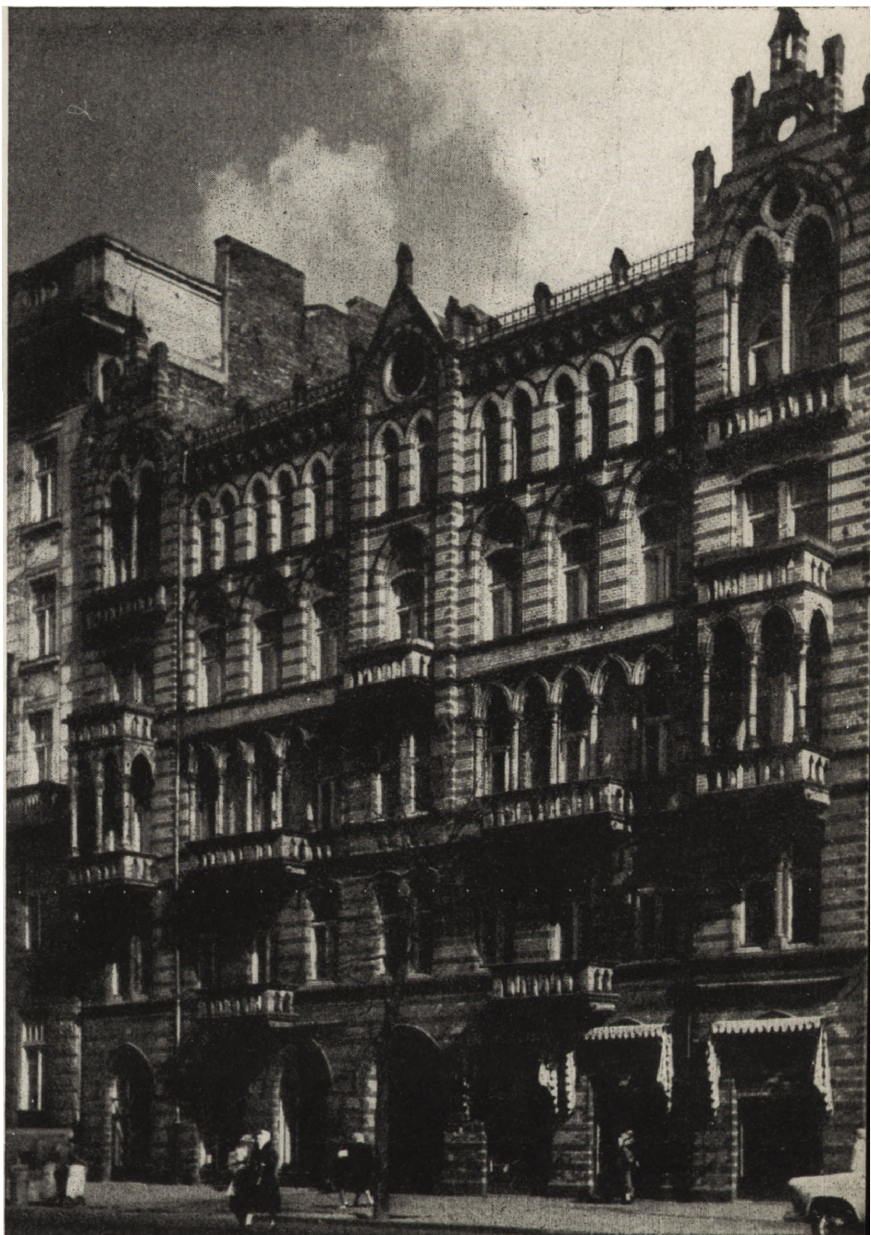
<sup>1</sup> O genezie architektury współczesnej i o ewolucji postawy estetycznej w stosunku do rozpatrywanego okresu por. z ważniejszych prac: Siegfried Giedion, *Space, Time and Architecture*, Cambridge — Massachusetts 1941 i n. wyd. (wyd. pol. *Przestrzeń, Czas i Architektura*, Warszawa 1968, przeł. Jerzy Sołtan), Alberto Sartoris, *Introduzione all'architettura moderna*, Milano 1944; Nicolaus Pevsner, *Pioneers of the modern movement*, New York 1950; Arnold Whittick, *European Architecture in the XX<sup>th</sup> century*, New York 1950; Bruno Zevi, *Storia dell'architettura moderna*, Milano 1950; Talbot Hamlin, *Forms and functions of the twentieth century*, New York 1952; Pierre Francastel, *Art et technique au XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles*, Paris 1956; Jurgen Joedicke, *Geschichte der modernen Architektur*, Stuttgart 1958; Michel Ragon, *Le livre de l'architecture moderne*, Paris 1958; Henry Russell Hitchcock, *Architecture: Nineteenth and Twentieth Centuries*, Harmondsworth — Middlesex 1958. W lit. pol. zwięzły przegląd tychże zjawisk zawiera popularne opracowanie: Jerzy Kossak, *W poszukiwaniu stylu epoki*, Warszawa 1963.

<sup>2</sup> O rewizji poglądów na klasycyzm, którą zapoczątkował:

Siegfried Giedion, *Spätbarocker und romantischer Klassizismus*, München 1922, por. w lit. pol.: *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*. (Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, listopad 1963), Warszawa 1967, zwłaszcza: Marek Kwiatkowski, *Zapowiedzi romantyzmu w architekturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, s. 219—235; Tadeusz St. Jaroszewski, *Legenda klasycyzmu. O niektórych problemach architektury polskiej przelomu XVIII i XIX wieku*, s. 253—275; Czesław Krassowski, „Architektura romantyczna” i romantyzm, s. 301—324. O postępowym znaczeniu tzw. nurtu inżynierskiego por. prace cyt. w przyp. 2, jak również: J. M. Richards, *The Functional Tradition*, London 1958.

<sup>3</sup> Zwłaszcza: Mihály Kubinszky, *A legújabbkori műemlékek védelmenek néhány kérdése (Kilka zagadnień związanych z ochroną najnowszych zabytków)*, „Műemlékvédelem”, VII (1963), z. 2, s. 90—99. W związku z powyższym por. dramatyczny protest przeciwko wyburzaniu obiektów architektury XIX/XX wieku w Wiedniu: Otto Swoboda, *Quo vadis Wien?*, „Steine sprechen” (Blätter des Vereins für Denkmal- und Stadtbildpflege), 1968, nr 23/24, s. 3—4.

1. Warszawa, kamienica przy Al. Ujazdowskich 22 (J. Dziekoński, ok. 1900) — jedna z dwóch reprezentujących „wenecką” odmianę neogotyku, ocalałych w Warszawie. Przykład zmian stanu zachowania wynikłych z braku konserwacji bieżącej: a. stan z 1961 roku; b. stan terażniejszy — widoczne zniszczenia spowodowane prymitywnym „zabezpieczeniem” przez usunięcie balkonów i loggii, uszkodzonych w następstwie zaniechania konserwacji. Kamienica ta ostatnio została uznana za obiekt podlegający ochronie, w związku z czym ma być poddana remontowi obejmującemu również przywrócenie zniszczonych fragmentów (fot. a A. Zborski, b. W. Krzyżanowska)



1. Varsovie, maison d'habitation 22, Allée Ujazdowskie (J. Dziekoński, environ 1900) — l'un des deux bâtiments à Varsovie, sauvés de la destruction, représentant la variante „vénitienne” du néo-gothique. Exemple des changements de l'état de conservation dûs à l'absence de traitements courants: a. état en 1961; b. état actuel — on voit la dégradation causée par la suppression, à la suite de primitives mesures de protection, des balcons et des loggias qui, faute d'entretien, tombaient en ruine. Cet édifice fut récemment reconnu comme monument soumis à la protection et, en conséquence, des réparations doivent être effectuées comprenant, entre autres, la restitution des fragments détériorés



2. Warszawa, gmach d. Banku Towarzystw Spółdzielczych przy zbiegu ulic Jasnej i Hibnera (J. Heurich mł., 1913) — jedno z czołowych osiągnięć modernizmu w Polsce. Przykład zmian stanu zachowania wynikłych z niewłaściwego użycia materiałów zastępczych przy odbudowie: a. stan z 1937 r. — ciemno szpatynowane pokrycie pól międzyokiennych blachą miedzianą w kontraście z jasną okładziną kamienną pionowych elementów nośnych, przez podkreślenie ich wertykalizmu wyraziście ujawniało znaczenie zastosowania szkieletowej konstrukcji żelbetowej dla uzyskania wrażenia lekkości w kompozycji fasady; b. stan teraźniejszy — zatarcie kontrastu przez zastąpienie pociemnianej blachy jasną wyprawą zniweczyło czytelność zasady kompozycyjnej, zniekształcając pierwotną koncepcję, a tym samym wypaczając postępowe ówczesnie intencje jej twórcy. Scisle nawiązanie przy powojennej rozbudowie gmachu (po prawej w głębi) do partii autentycznej przedstawia sobą niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd co do jej pierwotnych rozmiarów (fot. a. H. Poddębski, b. M. Chrzęszczowa)

2. Varsovie, immeuble de l'ancienne Banque des Sociétés Coopératives, situé à la jonction de la rue Jasna et de la rue Hibner (J. Heurich jeune, 1913) — l'une des principales réalisations du modernisme en Pologne. Exemple des changements de l'état de conservation, dus à l'emploi inopportun des matériaux de remplacement dans la reconstruction: a. état en 1937 — la couverture de la façade entre les fenêtres, en tôle de cuivre à la sombre patine, contrastant avec le revêtement de pierre claire des éléments verticaux, révèle clairement l'importance de l'emploi d'une ossature en béton armé en vue d'un effet de légèreté dans la composition de la façade; b. état actuel — la tôle foncée a été remplacée par un crépi clair, ce qui supprime le contraste et, de ce fait, anéantit la lisibilité de la composition en déformant la conception primitive, faussant du même coup les intentions du créateur, progressistes pour l'époque donnée. L'agrandissement effectué après-guerre (à droite dans le fond), tout en se ralliant très exactement au style de la partie authentique, risque de créer une fausse idée sur les dimensions primitives du bâtiment



b

nicałych stu lat, z trudnością przychodzi ustalenie, gdzie, kiedy i w jaki sposób zastosowano po raz pierwszy (m. in. w Polsce) konstrukcje żelazne i żelbetowe, a także komu należy przypisać ich wprowadzenie i rozpowszechnienie. Podczas gdy jeszcze góruje nad Paryżem pomnikowa sylweta Wieży Eiffla, już tylko na nielicznych i niedoskonałych fotografiach można oglądać Halę Maszyn Dutert'a i Cottancin'a z tej samej Wystawy Światowej (1889), stanowiącą śmiały trójprzegubowymi łukami o rozpiętości 115 m epokę w rozwoju konstrukcji przekryć lub — będące prekursorskimi osiągnięciami tzw. szkoły chicagowskiej — prototypy szkieletowych budynków wysokościowych: Williama Le Baron Jenney'a gmach Home Insurance Company (1883—1885) oraz Holabird'a i Roche'a — Tacoma Building (1889), rozebrane w 1929 roku, a przytoczone przykładowo spośród znacznej i wciąż wzrastającej liczby obiektów doszczętnie zniszczonych.

Straty, powstałe na skutek wyburzeń spowodowanych wymianą substancji budowlanej i potrzebami komunikacyjnymi, powiększyły się w Europie, a zwłaszcza w Polsce o doznane w wyniku zniszczeń wojennych. Lecz oprócz całkowitych rozbiórek nadal z wielu przyczyn ma miejsce częściowe niszczenie obiektów architektury najnowszej, unicestwiająca lub umniejszająca ich wartość. Obok korzystnej zmiany stanowiska w stosunku do architektonicznej spuścizny wymienionego okresu i przy doraźnych posunięciach zmierzających do zachowania jej niektórych czołowych przykładów, wciąż więc istnieje niepożądane zjawisko całkowitego lub częściowego niszczenia innych, nie mniej reprezentatywnych obiektów, co świadczy o braku całościowej i dalekosiędnej koncepcji ochrony, a zarazem o trudnościach, piętujących się na drodze do jej urzeczywistnienia.

**POTRZEBA OCHRONY.** Wstępne przypomnienie powyższych faktów jest szczególnie na czasie w Polsce ze względu na już poniesione szkody i zwiększające ich rozmiar, wciąż utrzymujące się zagrożenie, pogarszanie się sta-

nu zachowania i postępujące niszczenie rozparowanych obiektów. Topniejąca z roku na rok ich liczba jest wykładnikiem wielce niezadowalającego stanu ochrony tychże obiektów, budzącego uzasadniony niepokój o przetrwanie godnych zachowania. Dzieje się tak dlatego, że do niedawna, wobec braku podstaw prawnych budowle wymienionego rodzaju nie podlegały kompetencji czynnika konserwatorskiego, a tym samym nie istniała — praktycznie biorąc — możliwość ich ochrony. Mimo ujemnych wyników dowolności w postępowaniu z nimi i bez względu na potępienie jej przez krytykę<sup>4</sup>, nadużywanie swobody działania stało się zatem powszechną praktyką, a zakorzenione nawyki dają znać o sobie dotychczas w postaci popełnianych błędów.

Przyczynami zmian stanu zachowania są: rozbiórki całości lub części budynków; brak konserwacji; niewłaściwie przeprowadzane odbudowy i remonty; nieprzemysłane adaptacje, przebudowy, nadbudowy i rozbudowy; opacznie pojęta modernizacja.

Poza, kładącą kres istnieniu całych obiektów, ich zupełną rozbiórką, częściowa — nawet ograniczona do partii wewnętrznych — podważa autentyzm koncepcji; gdy obejmuje zaś fasadę, narusza ponadto układ bryły, a zarazem pierwotną zasadę kompozycyjną (opartą np. na osiowości lub kontraście) i przeważnie niszczy istotne i wartościowe elementy wystroju<sup>5</sup>.

Brak konserwacji pociąga za sobą pogarszanie się stopnia zachowania budynków, mogące w ostatecznej konsekwencji prowadzić do stanu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i spowodowanej nim rozbiórki całości lub części obiektu. W mniej zaawansowanej fazie wywołuje, wskutek zaniedbania wymiany zużytych powłok ochronnych i w następstwie zaniechania bieżących napraw rynien, rur spustowych itp., odpadanie tynków wraz z elementami wystroju i liczne uszkodzenia odsłoniętych lub występujących fragmentów (np. zwień-

<sup>4</sup> Jerzy Wierzbicki, *O rozbudowach, przebudowach i obudowach w Warszawie*, „Stolica”, X (1955), nr 8, s. 6—7; Marek Kwiatkowski, *Warszawska czynszówka też należy do historii*, „Stolica”, XI (1956), nr 9, s. 3 i wywołana tymże artykułem dyskusja, w której udział wzięli: Stefan Rassalski, *O warszawskiej czynszówce*, „Stolica”, XI (1956), nr 14, s. 15 i Radosław Radwan-Dębski, *Jeszcze o czynszówkach*, „Stolica”, XI (1956), nr 16, s. 15. Także Ludwik B. Grzeniewski krytykował „barbarzyńskie przerabianie elewacji starych budynków w myśl tak zwanych «nowych założeń plastycznych»” w komentarzu do: Stanisław Łoza, *Szkice warszawskie*, Warszawa 1958, s. 130—131.

<sup>5</sup> Przykładem całkowitej rozbiórki jest nieprzemysłane zniesienie, zachowanych wraz z dekoracją, murów pałacu Kronenberga przy ul. Małachowskiego nr 4

w Warszawie (Jerzy Henryk Fryderyk Hitzig, 1867—71), połączone ze zniszczeniem kamiennych kariatyd dłuta Leonarda Marconiego; częściowej — związane z budową przystanku „Powiśle” linii średnicowej — zburzenie późnocnej loggii oprawy architektonicznej wiaduktu Poniatowskiego w Warszawie (Stefan Szyller, 1905—13), zakłócające równowagę kompozycyjną partii wjazdowej. Ostatnio prasa doniosła o zamierzonym ze względu na poszerzenie ulicy ścieciu południowego narożnika d. Domu Towarowego B-ci Jabłkowskich (obecnie Centralny Dom Dziecka) przy ul. Brackiej nr 25 w Warszawie (Franciszek Lilpop i Karol Jankowski, 1913—14), które niwecząc osiowość fasady zasadniczo zniekształci pierwotną koncepcję autorską rozwiązania, stanowiącego punkt zwrotny w rozwoju modernizmu warszawskiego, por.: (i), *Narożnik CDD zostanie odcięty*, „Express Wieczorny”, XXIV (1969), nr 25 z 30.I.1969 roku, s. 1.

3. Warszawa, kamienica przy zbiegu ulic Szpitalnej i Górskiego (F. Brauman, 1893), reprezentująca „styl Drugiego Cesarstwa”. Przykład zmian stanu zachowania wynikłych z niewłaściwego przeprowadzenia odbudowy. Stan z 1967 r. — dokonanie w sposób uproszczony odbudowy zniszczonej części fasady (po lewej w głębi) stwarza przez zubożenie detalu rażący dysonans z partią zachowaną w stanie pierwotnym (w środku i po prawej), (fot. W. Krzyżanowska)

3. Varsovie, maison d'habitation située au croisement de la rue Szpitalna et de la rue Górski (F. Brauman, 1893); présente à Varsovie, une rare manifestation du „style du Deuxième Empire”. Exemple des changements de l'état de conservation, dus à la mauvaise exécution des travaux de reconstruction. Etat en 1967 — la réalisation de façon simplifiée de la reconstruction d'une partie endommagée de la façade (à droite dans le fond) crée, par l'appauvrissement du détail, une dissonance frappante avec la partie conservée dans l'état primitif (au milieu et à droite)



czenia, wykusze, balkony), najczęściej podatnych na zniszczenie jako najbardziej wystawionych na działanie wpływów atmosferycznych. Powstałe w wyniku postępującego zniszczenia niebezpieczeństwo odpadania odspojonej wyprawy lub uszkodzonych fragmentów także stwarza stan zagrożenia, zażegnany doraźnie przez odbicie tynków, skucie gzymsów, usunięcie płyt balkonowych i dekoracyjnych osłon ich wsporników itd., pozbawiające fasadę elementów istotnych, a niemożliwych lub trudnych do odtworzenia ze względów artystycznych bądź technicznych (il. 1a, b).

Niewłaściwie przeprowadzane odbudowy i remonty, ze względu na ogólnie panującą praktykę wykonywania ich przy daleko idącym upraszczaniu detalu, są w obecnych warunkach najliczniejszymi przyczynami częściowego lub całkowitego zniszczenia dawnych elewacji, często stanowiących głównie, a czasami wyłącznie o wartości obiektów. Zastępcze użycie innych materiałów, bywa wystarczające na skutek odmienności ich faktury i barwy do wprowadzenia zmian w elewacji, które przez odebranie czytelności zasady kompozycyjnej zniekształcają pierwotną koncepcję, niekiedy wypaczając — postępowe na ówczesnym etapie — intencje jej twórcy (il. 2a, b). Dokonanie w sposób uproszczony odbudowy lub

remontu nawet części elewacji (np. przy fragmentarycznym zniszczeniu budynku) stwarza przez zubożenie detalu nieunikniony dysonans — tym silniejszy, im okazalszy jest autentyczny wystrój partii zachowanej (il. 3). Również w następstwie braku konserwacji doprowadzenie na skutek najmniej kłopotliwych, natomiast radykalnych „zabezpieczeń” do zniszczenia elewacji pociąga z kolei za sobą konieczność kapitalnego remontu. Niemal z reguły poprzedza go — nawet przy częściowym tylko zniszczeniu elewacji — doszczętne usunięcie jej autentycznych pozostałości. Po ostatecznym pozbyciu się niewygodnych „przeszkód” remont najczęściej zostaje przeprowadzany najoszczędniej i najmniejszym wysiłkiem, tj. w skrajnie uproszczonych formach, co bywa demagogicznie motywowane ich powierzchownie interpretowaną „nowoczesnością”. W wyniku niewłaściwego przeprowadzenia odbudowy lub remontu budynek traci autentyczne ukształtowanie fasady, której pozbawienie wystroju (mającego znaczenie integralnego składnika pierwotnej kompozycji) odbiera wyraz indywidualny i charakter epoki, natomiast przeważnie wydobywa na jaw, nie przewidziane do wystawiania na pokaz w oderwaniu od detalu, a tym samym nie tłumaczące się, estetycznie zaś przykre rozmieszczenie, proporcje i kształty otworów, szczytów, wykuszy itp. (il. 4 a, b)<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Szczególnie jaskrawym przykładem niewłaściwie przeprowadzonej odbudowy jest m. in. całkowite zniszczenie secesyjnego wystroju fasady d. Gimnazjum

P. Chrzanowskiego (obecnie Liceum im. Jana Zamojskiego) przy ul. Smolnej nr 30 w Warszawie (Zanon Chrzanowski, po 1905).

4. Warszawa, kamienica przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej (S. Szyller, 1894). Krańcowy przykład zmian stanu zachowania wynikłych z niewłaściwego przeprowadzenia remontu: a. stan z 1894 roku, stanowiący wyjątkowy przejaw zastosowania rodzimego neogotyku o formach zaczerpniętych ze schyłkowego gotyku krakowskiego; b. stan teraźniejszy — przeprowadzenie w sposób uproszczony remontu, przez pozbawienie fasady jej wystroju odebrało pierwotny charakter budowli wydobywając na jaw niezamierzone i nieuzasadnione bez powiązania z detalem rozmieszczenie i formy otworów okiennych (fot. a. wg „Wędrowca” 1894, b. M. Chrzęszczowa)



4. Varsovie, maison d'habitation au croisement de la rue Marszałkowska et de la rue Wilcza (St. Szyller, 1894). Exemple extrême des changements de l'état de conservation, dus à la mauvaise exécution des travaux de réparation: a. état en 1894, constituant une réalisation exceptionnelle de l'adaptation du néo-gothique polonais aux formes inspirées du gothique cracovien tardif; b. état actuel — les réparations exécutées d'une façon simplifiée consistant à priver la façade de ses ornements, ont enlevé à cet édifice son caractère original, mettant en évidence la répartition et la forme des fenêtres, imprévues et injustifiées, sans rapport avec le détail architectural







a

5. Warszawa, kamienica przy zbiegu Pl. Małachowskiego i ul. Traugutta (J. Heurich mł., 1907—1910), reprezentująca modernistyczny nurt „wtórnego neoklasycyzmu”. Ujemny przykład odbudowy i rozbudowy: a. stan z 1912 roku — nowość zastosowania tradycyjnej konwencji wielkiego porządku z kondygnacją cokołową polegała na podbudowaniu piętér mieszkalnych dwiema kondygnacjami handlowymi o wielkich oknach wystawowych, których rozmiary wynikały z zastosowania konstrukcji szkieletowej; b. stan terażniejszy — zmniejszenie okien dolnych kondygnacji przy odbudowie gmachu na użytek biurowy w następstwie zmiany sposobu użytkowania radykalnie przekreśliło pierwotną koncepcję fasady, pozbawiając ją cech postępowości, stanowiących największą wartość obiektu. Wierne powtórzenie rozczłonkowania i detalu w części dobudowanej (po prawej) odebrało elewacji bocznej przez zmianę proporcji pierwotną strzelistość, zniekształcając przez obniżenie optycznie wysokości budynku jego autentyczną bryłę (fot. a. wg „Architekta” 1912, b. W. Krzyżanowska)

5. Varsovie, maison d'habitation située au croisement de la place Małachowski et de la rue Traugutt (J. Heurich jeune, 1907—1910), représentant le courant moderniste du „néo-classicisme secondaire”. Mauvais exemple de reconstruction et d'agrandissement: a. état en 1912 — la nouveauté dans l'application de la traditionnelle convention de „l'ordre colossal”, avec étage-socle, consistait en la construction, sous les étages d'habitation, de deux premiers étages commerciaux, aux larges vitrines dont les dimensions étaient définies par l'ossature de la construction; b. état actuel — la réduction des fenêtres des étages inférieurs au cours de la reconstruction du bâtiment en vue de sa nouvelle utilisation pour des bureaux a complètement annulé la conception primitive de la façade, la privant de la marque d'un certain progrès qui représentait la plus grande valeur de cet objectif. La fidèle répétition de la répartition et du détail dans la partie rajoutée (à droite) enleva à l'élévation latérale, par le changement des proportions, sa forme originale élancée, faussant le jeu de la masse authentique par l'abaissement optique de ses dimensions verticales



b

Nieprzemyślane adaptacje, przebudowy, nadbudowy i rozbudowy zazwyczaj przekształcają układ wewnętrzny, elewacje i bryłę budowli. Adaptacje i przebudowy, nawet dokonane przy daleko posuniętym poszanowaniu stanu istniejącego, mogą przez wyniki ze zmiany przeznaczenia obiektu, pozornie drobne przeróbki (np. zmniejszenie wielkości otworów) całkowicie przekreślić autentyczną koncepcję fasady, pozbawiając ją — stanowiących o jej znaczeniu w procesie rozwojowym — cech postępowości (il. 5 a, b). Nadbudowy zawsze powodują co najmniej zmiany w proporcjach i skali elewacji, na skutek stworzenia odmiennych stosunków wysokościowych, a nierzadko — skażenie jej pierwotnej zasady kompozycyjnej lub konieczność wprowadzenia zupełnie nowego rozwiązania<sup>7</sup>. Rozbudowy, przekształcając bryłę budowli, mogą tylko w wyjątkowych wypadkach dzieł częściowo zrealizowanych iść po linii kontynuowania zamierzeń ich twórców (il. 6 a, b). W pozostałych powodują odejście od pierwotnej koncepcji, stworzonej dla innych warunków, a nawet gdy nawiązują do niej naśladując ogólną zasadę i powtarzając szczegóły, tym bardziej wprowadzają w błąd co do dawnych rozmiarów obiektu przez zatarcie różnicy między częścią autentyczną i dodanymi (il. 2 a, b, 5 a, b). Natomiast jedno i drugie, przy coraz powszechniejszym przyjęciu słusznej zasady zróżnicowania części dawnej i nowych za pomocą nadania im form współczesnych powstaniu tychże, stwarzają w przypadku ich agresywności niepożądaną konkurencję dla autentycznych, deprecjonującą w ostatecznym wyniku oryginał, a dyskredytującą twórców niefortunnych uzupełnień (il. 7 a, b).

Opacznie pojęta modernizacja oprócz — nagminnie występującej przy niewłaściwym przeprowadzaniu odbudowy i kapitalnych remontów) — podejmowana ze względów użytkowych (np. w budownictwie przemysłowym) lub prestiżowo-propagandowych (np. w budownictwie użyteczności publicznej i handlowo-usługowym) — również niweczy bądź umniejsza autentyczność obiektów zasługujących na zachowanie. Sprzeciw budzi zwłaszcza niepodyktowane koniecznością, a wątpliwe „uatrakcyjnianie” wnętrza lokali handlowych i usługowych o bogatej nieraz tradycji, dokonywane przez pochopne zastępowanie dawnego wystroju i ruchomego wyposażenia nowymi, bez udziału czynnika konserwatorskiego lecz jedy-

nie na zasadzie subiektywnego upodobania — niekompetentnego w ocenie ich wartości — kierownictwa danej placówki względnie instytucji nadrzędnej<sup>8</sup>.

Ogólnie biorąc, w przeciwieństwie do najmniej zagrożonych, gdyż użytkowanych zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem i należycie konserwowanych, budynków sakralnych oraz kultury i nauki, najbardziej narażone na zmiany stanu istniejącego są obiekty budownictwa przemysłowego, komunikacyjnego, handlowo-usługowego i mieszkaniowego, jak przestarzałe pod względem użytkowym dawne hale fabryczne, dworce, domy towarowe, hotele i kamienice. Szczególnie alarmująca sytuacja wytworzyła się w zakresie budownictwa mieszkaniowego, w którym na skutek naturalnego zużycia i braku konserwacji powstają najlichniesze straty. Coraz częściej w wielu miastach całe rzędy kamienic straszą czerwienią murów оголоconych z elewacji, o których tylko przypominają sterczące ze ścian wsporniki balkonowe. Przywrócenie zaś, zamienionych w rudery, budynków do stanu, czyniącego zadość wymaganiom estetycznym i porządkowym, dokonuje się coraz powszechniej kosztem nieodwracalnej utraty autentyzmu. Podobnie w pozostałych wymienionych dziedzinach budownictwa zaprzepaszcza się istotne wartości kulturalne. Realna groźba nieuchronnej zatury obiektów stwarza więc pilną potrzebę skutecznego przeciwdziałania przez zapewnienie im ochrony i znalezienie praktycznych sposobów jej sprawowania w aktualnych warunkach miejscowych.

**DROGI OCHRONY.** Aby przy ograniczonych możliwościach zapewnić skuteczność ochrony, nie wystarczy mieć co chronić, ale trzeba ponadto wiedzieć co, przed czym i jak chronić, a zatem należy: określić przedmiot ochrony, ustalić źródła zagrożenia i przyczyn zmian stanu zachowania oraz wskazać środki zaradcze.

**Przedmiot ochrony.** Ze względu na potrzebę uwzględnienia możliwie pełnego przeglądu najbardziej wartościowych obiektów, współokreślający przedmiot ochrony, jego zakres czasowy i terytorialny powinien być dostatecznie obszerny.

W związku z powyższym zakres czasowy ochrony powinien rozciągać się również na lata międzywojenne, a zatem jako jego dol-

<sup>7</sup> Przykładami nadbudowy radykalnie zniekształcającej koncepcję pierwotną są m. in. warszawskie gmachy: d. Pierwszego Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, n. Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich na rogu pl. Powstańców Warszawy i ul. Momiński (Franciszek Lilpop i Karol Jankowski, 1910) i Szpitala Dziecięcego przy ul. Litewskiej nr 16 (Romuald Miller, 1932), por.: Jerzy Wierzbicki, j. w.

<sup>8</sup> Por. głos w obronie pozostałości dawnego wystroju wnętrza hotelu „Bristol” w Warszawie: Olgierd Budrewicz, *Ludzie i myszy*, „Stolica”, XX (1965), nr 36, s. 4. Przykładem dodatnim jest, mimo wprowadzenia niektórych zmian, konserwacja wnętrza — wstawionej zebraniami czołowych przedstawicieli „Młodej Polski” i występami kabaretu literackiego „Zielony Balonik” — d. cukierni J. Michalika, tzw. „Jamy Michalikowej” przy ul. Floriańskiej w Krakowie (Henryk Szczygliński, Karol Frycz, do 1911).



a

6. Warszawa, gmach d. Banku Gospodarstwa Krajowego (obecnie Banku Inwestycyjnego) przy zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Nowy Swiat (R. Swierczyński, 1928—1935), reprezentujący klasycyzującą odmianę funkcjonalizmu sprzed drugiej wojny światowej. Dodatni przykład rozbudowy idącej po linii zamierzeń twórcy w szczególnym wypadku kontynuowania nie w pełni urzeczywistnionej koncepcji całości budowli: a. stan z 1932 roku; b. stan terażniejszy (fot. a. H. Podlębski, b. M. Chrząszczowa)

6. Varsovie, édifice de l'ancienne Banque de l'Economie Nationale (actuellement la Banque d'Investissements), au coin de l'Allée Jerozolimskie et de la rue Nowy Swiat (R. Swierczyński 1928—1935), représentant une variante du fonctionnalisme classicisant d'avant la deuxième guerre mondiale. Exemple positif d'un agrandissement maintenu dans la ligne des intentions du créateur, consistant à réaliser entièrement la conception de l'ensemble de l'édifice, non achevée à l'époque; a. état en 1932; b. état actuel



b

ną granicę należy przyjąć rok 1939. Słuszność przyjęcia powyższego zakresu czasowego uzasadniają: możliwość uznania objętego nim etapu za okres w warunkach polskich historycznie zamknięty, ze względu na dzielące odeń, rewolucyjne przemiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne; zgodność z periodyzacją historii politycznej i gospodarczej; trzydziestoletni dystans czasu, warunkujący uzyskanie perspektywy możliwej do uznania za wystarczającą dla zapewnienia obiektywizmu kryteriów oceny.

Jest samo przez się zrozumiałe, że zakres terytorialny przedmiotu ochrony powinien pokrywać się z obszarem całego kraju w jego teraźniejszych granicach państwowych, przy jednakowym traktowaniu terytoriów należących do Polski przed 1939 rokiem i terenów odzyskanych w 1945 roku. Należy bowiem, wystrzegając się nacjonalistycznych uprzedzeń, usposabiających niechętnie do przejętego dorobku przez podciąganie go ryczałtowo pod wzgardliwie rozumiane pojęcie „niemczyzny”, na równi oceniać wszystkie wybitne dzieła jako należące do wspólnej skarbnicy kultury ogólnoludzkiej, niezależnie od ich powstania pod obcym panowaniem i niepolskiego pochodzenia ich twórców.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że — ze względu na znaczną liczebność, zróżnicowaną wartość i stan budynków oraz zdarzającą się sprzeczność ich zachowania z bieżącymi potrzebami, a także realne możliwości ochrony — ob-



a

7. Warszawa, gmach d. centrali telefonicznej przy ul. Zielnej 37 (I. G. Clason, 1908), reprezentujący trawestację architektury chicagowskiego domu towarowego Marshalla Fielda (H. H. Richardson, 1885—1887) w zastosowaniu do najwcześniejszego budynku wysokościowego w Polsce. Ujemny przykład nadbudowy i rozbudowy: a, stan z 1932 roku; b, stan teraźniejszy — nadbudowa silnie przeszklonej najwyższej kondygnacji i dobudowa dominującej bryły pionów komunikacyjnych, przy usunięciu pseudokrenelazowego zwieńczenia i uproszczeniu detalu, mimo dążenia do neutralności formy części dodanych, zdeprecjonowały przez ich agresywność autentyczny trzon gmachu, odbierając mu pierwotny wyraz (fot. a. H. Podębski, b. W. Krzyżanowska)

7. Varsovie, édifice de l'ancienne Centrale téléphonique, situé au numéro 37 de la rue Zielna (I. G. Clason, 1908), représentant un travestissement de l'architecture du grand magasin Marshall Field à Chicago (H. H. Richardson 1885—1887), adapté à l'un des tout premiers „gratte-ciels” de Pologne. Mauvais exemple de superconstruction et d'agrandissement: a. état en 1932; b. état actuel — la superconstruction amplement vitrée de l'étage supérieur et la construction de la masse dominante de la cage d'escaliers, après la suppression de l'imitation de créneaux couronnant l'édifice et la simplification du détail, malgré la tendance à la neutralité de formes des parties rajoutées, ont déprécié par leur agressivité la partie fondamentale authentique dudit édifice, lui enlevant son aspect primitif



b

jęcie nią wszystkich obiektów, pochodzących z rozpatrywanego okresu, byłoby niewykonalne i niecelowe. Trzeba bowiem liczyć się z faktem, że w miarę wzrostu możliwości gospodarczych i postępu technicznego wiele z nich nieuchronnie będzie musiało zniknąć, ustępując miejsca doskonalszym rozwiązaniom, zwłaszcza wobec — towarzyszącego rozwojowi urbanizacji — zwiększenia się wartości uzbrojonych terenów, przede wszystkim w wielkich ośrodkach miejskich. Przeciwwstawianie koncepcji maksymalistycznej postępowi i zdrowym tendencjom rozwojowym byłoby tyleż nieżyłowe, co próżne, a tym szkodliwsze, że — skazując ją z góry na niepowodzenie — podawałoby w wątpliwość racjonalność zasady ochrony w ogóle. Konieczne jest więc ograniczenie się do objęcia ochroną obiektów najbardziej wartościowych jako stanowiące jedyną realistyczną drogę pogodzenia potrzeby zachowania architektonicznej spuścizny minionego okresu z aktualnymi wymaganiami niepowstrzymanie idącego naprzód życia.

Z poprzestania na objęciu ochroną najcenniejszych obiektów, traktowanych przykładowo, wynika konieczność ich ustalenia, a zatem dokonania wyboru. Prawidłowe przeprowadzenie selekcji wymaga uprzedniego określenia kryteriów możliwie obiektywnej oceny. Kryteria wartościowania różnią się merytorycznie, dzielą się zaś w zależności od stopnia ich obiektywizmu na podstawowe i pomocnicze.

W grupie obiektywnych kryteriów podstawowych wyodrębniają się dwa działy:

1. kryteriów natury praktycznej, do których zaliczają się:

- a. stopień przetrwania,
- b. stan techniczny,
- c. wartość użytkowa,
- d. stosunek do przewidywań planu zagospodarowania przestrzennego.

2. kryteriów natury teoretycznej albo inaczej wartości naukowej (dokumentalno-dydaktycznej), na które składają się:

- a. wiek obiektu,
- b. unikalność lub rzadkość występowania,
- c. typowość rozwiązania,
- d. stopień postępowości w stosunku do każdego poziomu rozwoju krajowego i światowego,
- e. stopień wykazywania specyfiki miejscowej w skali regionalnej i krajowej (np. charakterystyczne przejawy poszukiwań tzw. „stylu narodowego”),
- f. autorstwo wybitnych twórców,
- g. wartość historyczna (np. związek z wybitnymi osobistościami lub pamiętnymi wydarzeniami).

Do grupy pomocniczych należą — nieoddzielne od czynnika subiektywizmu jako oparte na cechach formalnych wymykających się jednoznaczemu wartościowaniu — kryteria:

1. wartości estetycznej,
2. związanej z nią reprezentatywności obiektu dla czasu jego powstania, kierunku stylowego, oddziaływania wpływów artystycznych itp.

Przyjęcie poprawnych kryteriów wartości naukowej oraz wartości estetycznej i reprezentatywności ułatwiają — oparte na wynikach najnowszych badań — ustalenia naukowe, zawarte w wydanych ostatnio pracach, poświęconych historii architektury rozpatrywanego okresu<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Z opracowań ogólnych lub zawartych w publikacjach o szerszym zakresie treściowym ważniejsze: Stanisław Herbst, Lech Niemojowski, *Sztuka od romantyzmu do czasów ostatnich 1830—1960. Architektura* [w:] Praca zbiorowa pod red. Tadeusza Dobrowolskiego i Władysława Tatarkiewicza, *Historia Sztuki Polskiej*, t. III, *Sztuka Nowoczesna*, Kraków 1962, s. 168—186; Adam Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1963, s. 234—245; Tadeusz Dobrowolski, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1963, s. 45—93, 383—395; Mieczysław Wallis, *Secesja*, Warszawa 1967, s. 152—176. Z opracowań szczegółowych: Stanisław Herbst, *Architektura warszawska 1840—1910*, „Sprawozdania z posiedzeń Wydziału II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych”, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, XL (1947), Warszawa 1949, s. 39—43; Andrzej K. Olszewski, *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Sztuka i krytyka. Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz badań nad sztuką”, VII (1956), nr 3—4, s. 275—372; tenże, *Z problematyki architektury dwudziestolecia międzywojennego w Polsce* [w:] *Z zagadnień plastyki polskiej w latach 1918—1939*, „Studia z Historii Sztuki”, Instytut Sztuki PAN, t. IX, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s.

121—168; tenże, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900—1925*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; Jan Minorski, *Próba oceny architektury polskiej okresu 1918—1939*, „Architektura”, VII (1953), nr 12, s. 297—308; tenże, *Warunki społeczno-gospodarcze i tendencje rozwoju myśli architektonicznej w Polsce w latach 1926—1934* [w:] „Materiały i studia”, Międzyuczelniany Zakład Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa, Seria IV. *Zagadnienia społeczno-gospodarcze w kształtowaniu przestrzennym*, z. 1, Warszawa 1963, s. 104—155; tenże, *Postulaty i koncepcje urbanistyczne i architektoniczne w Polsce w ostatnim pięcioleciu przed drugą Wojną Światową* [w:] „Materiały i studia”, Międzyuczelniany Zakład Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa, Seria IV. *Zagadnienia społeczno-gospodarcze w kształtowaniu przestrzennym*, z. 4, Warszawa 1965, s. 5—105; tenże, *Architektura polscy w latach 1918—1939. Model kategorii zawodowej*, „Architektura”, XXI (1967), nr 12, s. 492—497; Bohdan Pniewski, *Polska twórczość architektoniczna w I połowie XX wieku*. Fragmenty referatu wygłoszonego na VIII Plenum SARP, „Biuletyn Techniczny Centralnego Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego”, 1955, nr 6, s. 1—16, także „Komunikat SARP”, wyd. specjalne, Warszawa 1955; Izabella Wisłocka, *Awangardo-*

Przyjęta kolejność uszeregowania pozycji obu działów pierwszej z wymienionych grup nie wyklucza równoważności objętych nimi kryteriów oceny. Może się bowiem zdarzyć, że np. utrzymanie budynku przetrwałego w niezmiennym stanie jest niewykonalne ze względu na jego zły stan techniczny lub, że dalsze istnienie doskonale zachowanego przykładu o najwyższej wartości naukowej nie da się pogodzić z zamierzeniami planu zagospodarowania przestrzennego, jak poszerzanie istniejących bądź przeprowadzenie nowych arterii komunikacyjnych, gdy znalezienie alternatywnego rozwiązania okaże się niemożliwe, a przemieszczenie obiektu — nieopłacalne. Dla dokonania należytego wyboru konieczne jest więc możliwie wnikliwie uwzględnienie w wszystkich kryteriów oceny.

Możliwość prawidłowego przeprowadzenia selekcji uwarunkowana jest zarazem pełną znajomością stanu posiadania w rozpatrywanej dziedzinie. Wobec nikłego uwzględniania obiektów, wchodzących w rachubę jako przedmiot wyboru, przez ogólnopolski *Katalog Zabytków Sztuki*<sup>10</sup>, pomocne są tu wyniki niedawnej weryfikacji zabytków nieruchomości<sup>11</sup>, dane zgromadzone w archiwach konserwatorów terenowych i wiadomości zamieszczone we wzmiankowanych publikacjach historycznych, pełniących zastępczo — aczkolwiek w ograniczonej mierze — funkcje inwentarzy<sup>12</sup>. Roze-

wa architektura polska 1918—1939, Warszawa 1968. Z opracowań monograficznych m. in.: Bolesław Szmidt, *O twórczości Adolfa Szyszko-Bohusza*, „Architektura”, VIII (1954), nr 11, s. 265—273; Adam Miłobędzki, *Oskar Sosnowski jako architekt* [w:] *Sztuka i historia. Księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego*, Warszawa 1966, s. 191—201; Bohdan Lachert, *Szymon Syrkus i jego dzieło 1893—1964*, „Architektura”, XVIII (1964), nr 10, s. 417—424; Władysław Tatarzkiewicz, *Juliusza Zórawskiego zasługi dla teorii architektury*, „Architektura”, XXI (1967), nr 9, s. 356—357. Stan i potrzeby badań zarysował oraz krytykę bazy źródłowej przeprowadził: Andrzej K. Olszewski, *Co będzie z historią architektury polskiej XX wieku*, „Współczesność”, X (1965), nr 10, s. 1, 11.

<sup>10</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, wydawany przez Instytut Sztuki PAN od 1951 roku. Również w opartym na tymże katalogu wydawnictwie: Jerzy Z. Łoziński, Adam Miłobędzki, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1967 autorzy zastrzegają się w przedmowie, że: „Materiał zabytkowy uwzględniony w Atlasie obejmuje obiekty powstałe między połową X a połową XIX wieku” (s. 7).

<sup>11</sup> *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków. Ośrodek Dokumentacji Zabytków, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”. Seria A, t. I, Warszawa 1964; por. także: Maria Charytańska, Przemysław Maliszewski, *Weryfikacja zabytków*, „Ochrona Zabytków”, XV (1962), nr 4, s. 3—5.

<sup>12</sup> Por. przyp. 9.

nanie w aktualnym stanie posiadania upraszcza zresztą, wprawdzie w godny ubolewania, gdyż uszczuplający niestety możliwości wyboru, sposób, przetrzebienie posiadanego zasobu, spowodowane całkowitym lub częściowym zniszczeniem wielu obiektów.

Poza przyjęciem prawidłowych kryteriów oceny i znajomością stanu posiadania warunkiem należytego przeprowadzenia wyboru jest ponadto jego wszechstronność. Zapewnić ją zaś może uwzględnienie w wszystkich

8. Białystok, kościół św. Rocha (O. Sosnowski, 1927—1946) — przykład budowli sakralnej, reprezentującej nurt ekspresjonistyczny w połączeniu z formami „kryształkowymi”, charakteryzującymi polską sztukę dekoracyjną lat dwudziestych (fot. M. Chrzęszczowa)

8. Białystok, l'église Saint-Roch (O Sosnowski, 1927—1946) — exemple de l'architecture sacrée, représentant le courant expressionniste en union avec des formes „crystallines”, qui caractérisent l'art décoratif polonais des années vingt du siècle courant





rodzajów obiektów (np. budownictwa sakralnego, użyteczności publicznej, kultury i nauki, komunikacyjnego, przemysłowego, handlowo-usługowego, mieszkaniowego itp.) oraz wszelkich kierunków artystycznych (np. historyzmu w jego rozmaitych odmianach, eklektyzmu, secesji, modernizmu, konstrukttywizmu itp.), występujących w rozpatrywanym okresie.

W możliwie obszernym przeglądzie powinny się więc znaleźć z zakresu budownictwa sakralnego charakterystyczne przykłady kościołów: neogotyckich, począwszy od — zapoczątkowującego zwrot ku poprawniejszemu kierunkowi „strukturalnemu” — kościoła w Starej Wsi koło Węgrowa (B. P. Podczaszyński, 1866—1871), poprzez warszawski kościół ewangelicko-reformowany przy Al. Świerczewskiego 76 (A. A. Loewe, 1864—1882) do wybitniejszych dzieł z obfitej twórczości J. Dziekońskiego (np. kościół Opieki Matki Boskiej w Radomiu, 1894—1911), S. Szyllera i K. Wojciechowskiego. Chronione powinny być kościoły neoromańskie, jak np. jezuitów na Wesolej w Krakowie (F. Mączyński, 1909—1921) i Niepokalanego Poczęcia NMP przy parafii św. Jakuba na Pl. Narutowicza w Warszawie (O. Sosnowski, 1909—1923), a także kościoły stanowiące przejawy poszukiwań regionalnych odmian „stylu narodowego”, np. kościół w Limanowej (Z. Mączyński, ok. 1910), funkcjonalizmu, np. kościół nazaretanek przy ul. Czerniakowskiej 137 w Warszawie (F. Lilpop i K. Jankowski, 1929—1930) i nurtu ekspresjonistycznego, posługującego się „kryształkowymi” formami polskiej sztuki dekoracyjnej, a doskonale reprezentowanego przez kościół św. Rocha w Białymstoku (O. Sosnowski, 1927—1946) (il. 8). Oprócz kościołów i świątyń innych wyznań, powinno się zwrócić uwagę także na pomniejszych obiekty, jak kaplice, np. stanowiącą charakterystyczny przy-

9

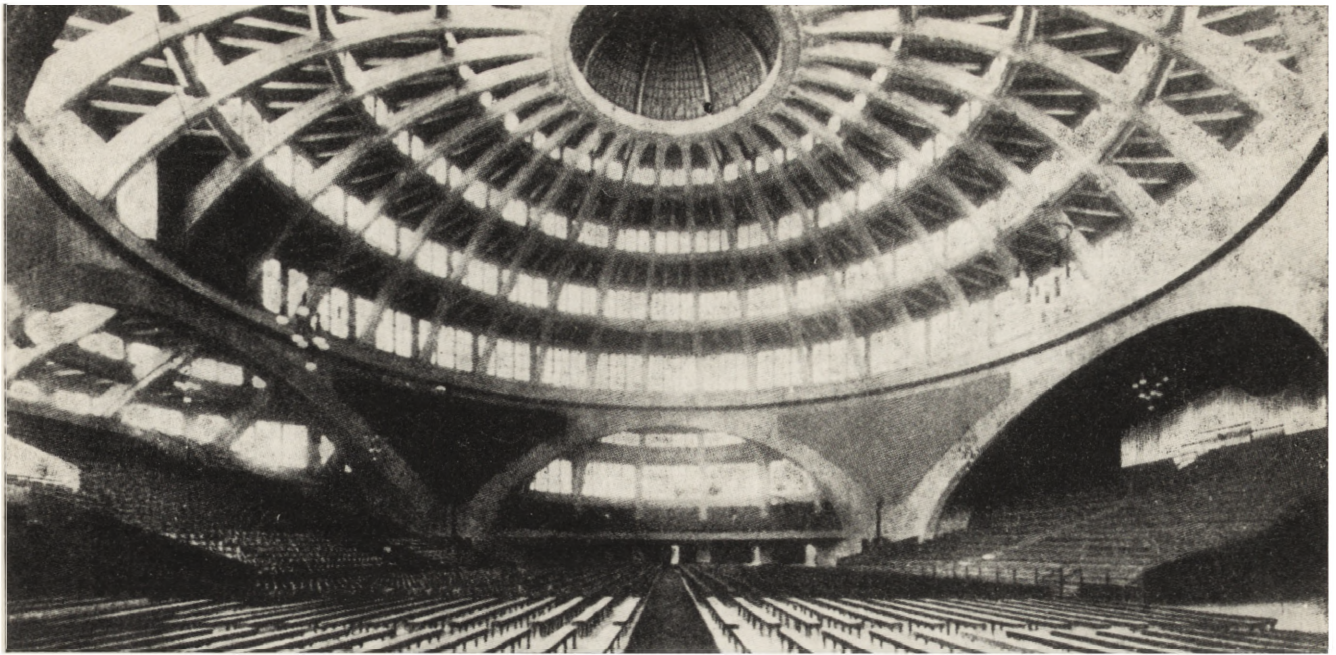


9. Warszawa, gmach d. prywatnego domu bankowego (obecnie uczelni) przy ul. Senatorskiej 42 (S. Grochowicz i G. Landau, 1904); fragment wnętrza d. hali operacyjnej z indywidualną dekoracją secesyjno-modernistyczną o motywach (laski Merkurego we fryzie belkowania) wyrażających pierwotne przeznaczenie budynku (fot. A. Zborski)

9. Varsovie, édifice de l'ancienne banque privée (actuellement école) situé au numéro 42 de la rue Senatorska (S. Grochowicz i G. Landau, 1904); fragment de l'intérieur de la salle des opérations bancaires avec une décoration spécifique du style „Art Nouveau” influencé de modernisme, aux motifs (la „canne de Mercure” dans la frise de l'entablement) révélant la primitive destination de l'édifice

10. Kraków, dom d. Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego (S. Odrzywolski, 1905—1906); przykład modernistyczno-secesyjnej budowli użyteczności publicznej (fot. W. Gumuła)

10. Cracovie, maison de l'ancienne Association Technique, située dans la rue Straszewski (S. Odrzywolski, 1905—1906), exemple d'un édifice d'utilité publique dans le style „Art Nouveau” influencé de modernisme



11

11. Wrocław, Hala Stulecia (M. Berg, 1910—1912); przykład wczesnego zastosowania śmiałej konstrukcji żelbetowej do przekrycia kopułowego o rozpiętości 65 m (fot. wg F. Schumacher, *Strömungen in deutscher Baukunst seit 1800*)

11. Wrocław, Halle Centenaire (M. Berg 1910—1912), exemple du tout premier emploi d'une construction hardie en béton armé pour la couverture en coupole de cette halle, ayant une envergure de 65 m

12. Warszawa, gmach Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego 4 (R. Swierczyński, 1928—1930); jeden z czołowych przykładów klasycyzującego nurtu funkcjonalizmu w budownictwie użyteczności publicznej (fot. H. Poddębski)

12. Varsovie, immeuble du Ministère des Communications situé au numéro 4 de la rue Chałubiński (R. Swierczyński, 1928—1930); un des exemples importants du courant classicisant de l'architecture fonctionnelle dans les constructions d'utilité publique



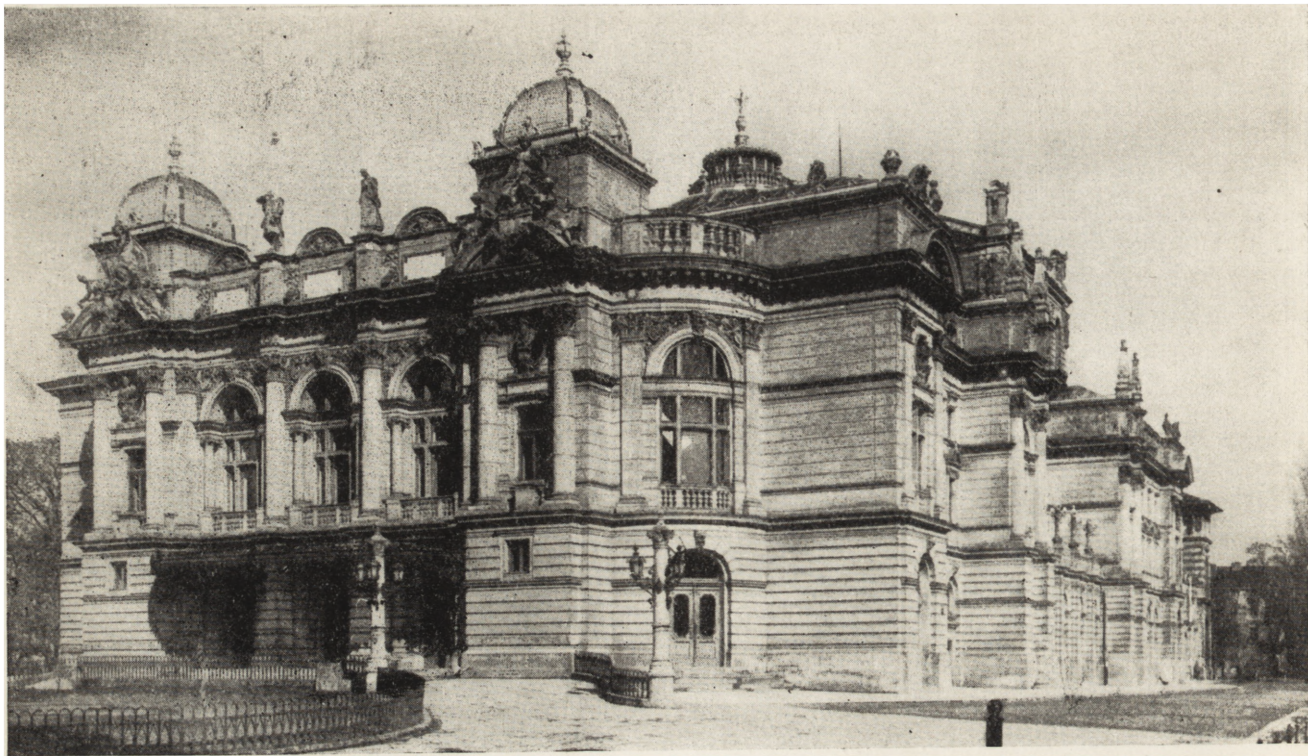
12

Senatorskiej nr 42 (S. Grochowicz i G. Landau, 1904) z interesującą dekoracją wnętrza d. hali operacyjnej (il. 9) oraz przykładów secesji krakowskiej, jak domy: Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego (S. Odrzywolski, 1905—1906) (il. 10) i Towarzystwa Rolniczego przy Pl. Szczepańskim (S. Odrzywolski, 1909). Należy uwzględnić „podręcznikową” w rozwiązaniu konstrukcyjnym ogromnego przekrycia ko-

kład „stylu zakopiańskiego” kaplicę w Jaszczurówce koło Zakopanego (S. Witkiewicz, 1908) i mauzolea, np. neogotyckie Karola i Anny Scheiblerów na cmentarzu ewangelickim w Łodzi (J. Dziekoński i E. Lilpop, 1885—1888) lub — należące do wspomnianego kierunku polskiej sztuki dekoracyjnej — mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie w Zakopanem (K. Stryjeński, 1928), a nawet na wartościowsze kaplice grobowe i nagrobki na cmentarzach, zwłaszcza w większych miastach.

Z budownictwa użyteczności publicznej, oprócz obiektów reprezentujących historyzm i eklektyzm, nie powinno zabraknąć przykładów secesji warszawskiej, jak gmachy: Zakładów Gazowych przy ul. Kredytowej 3 F. Lilpop i K. Jankowski, 1905 i d. domu bankowego Wilhelma Landaua (obecnie Uniwersytet Wieczorowy Marksizmu-Leninizmu) przy ul.





13



14

13. Kraków, Teatr im. J. Słowackiego (J. Zawiejski, 1889—1893); zespolenie reminiscencji szczytowych osiągnięć ówczesnego stylu „pompierskiego” eklektyzmu — C. Garniera opery paryskiej i kasyna gry w Monte Carlo, jako znamienny wyraz gustów i aspiracji burżuazyjnej elity epoki „fin de siècle” (fot. H. Poddębski)

13. Cracovie, le Théâtre Jules Słowacki (J. Zawiejski, 1889—1893); c'est une réunion des reussites eminentes du style „pompierr”, de l'éclectisme de l'opéra parisien de C. Garnier, et du Casino de Monte Carlo, qui constitue la caractéristique expression des goûts et des aspirations de l'élite bourgeoise de l'époque „fin de siècle”

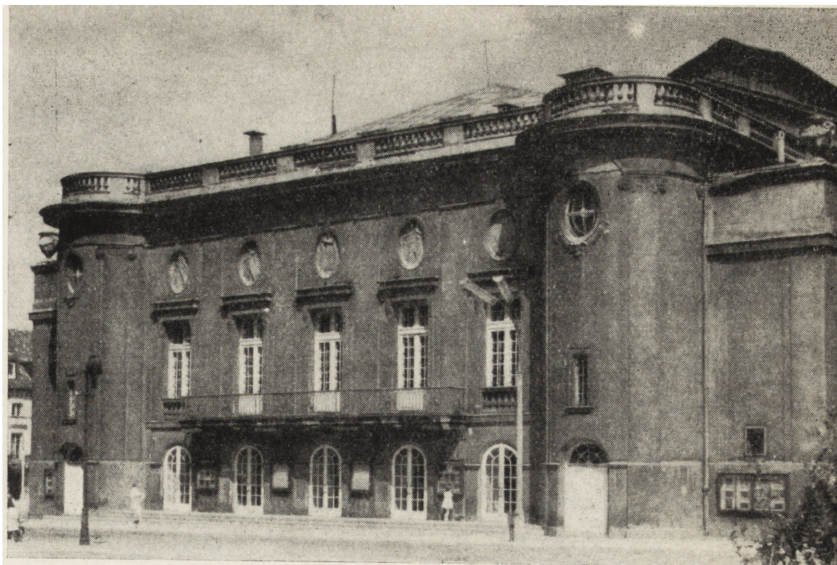
14. Kraków, Stary Teatr przy Pl. Szczepańskim (T. Stryjeński i F. Mączyński, 1903—1906); najbardziej symptomatyczny twór secesji krakowskiej w zaskakującym przemieszaniu historyzujących motywów pseudoromańskich i rodzimie renesansowych z płynnością secesyjnej dekoracji fryzu (fot. wg T. Dobrowolski, Sztuka Młodej Polski)

14. Cracovie, le Vieux Théâtre, sur la place Szczepański (T. Stryjeński et F. Mączyński 1903—1906); la plus symptomatique des créations de „l'Art Nouveau” cracovien — étonnant mélange des motifs „historisants” pseudo-romans et de la renaissance polonaise avec la fluidité de la décoration de la frise maintenue dans le style „Art Nouveau”

pułowego Halę Stulecia we Wrocławiu (M. Berg, 1910—1912) (il. 11) i przykłady modernizmu, jak gmach d. Banku Towarzystw Spółdzielczych przy ul. Jasnej nr 1 w Warszawie (J. Heurich ml., 1913; il. 2 a, b), a z okresu międzywojennego m. in. gmachy: Pocztowej Kasy Oszczędności na Wielopolu w Krakowie (A. Szyszko-Bohusz, 1925), Sądu Okręgowego w Łodzi (J. Kaban, 1927—1930), d. Ministerstwa Wyznań

Religijnych i Oświecenia Publicznego (obecnie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Oświaty) przy Al. I Armii Wojska Polskiego nr 25 w Warszawie (Z. Mączyński, 1927—1930), d. Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej 50 tamże (M. Lalewicz, 1928), zachowanych budynków oddziałów prowincjonalnych d. Banku Polskiego (lata dwudzieste), Głównego Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej róg

15. Warszawa, Teatr Polski przy ul. Karasia (C. Przybylski, 1912); stanowiący zapoczątkowanie „warszawskiej szkoły” modernistycznej przykład gmachu teatralnego, łączącego powściągliwość klasycyzującego modernizmu z nowoczesnością wyposażenia technicznego i walorami akustycznymi sali widowiskowej (fot. A. Zboriski)



15. Varsovie, le Théâtre Polonais, rue Karaś (C. Przybylski, 1912); l'édifice du théâtre constitue le début de l'„école de Varsovie”, à tendance moderniste, unissant la retenue du modernisme classicisant aux moyens nouveaux de l'équipement technique et valeurs acoustiques de la salle de spectacle

16. Warszawa, gmach d. Wyższej Szkoły Handlowej (obecnie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki) przy ul. Rakowieckiej 6 (J. Koszczyz-Witkiewicz, 1924 — 1926); przykład budynku uczelnianego, łączącego elementy konstruktywistyczne z transpozycją rodzimych form historycznych, jak podcień przyziemia i attyka o dekoracji inspirowanej ówczesnym kierunkiem polskiej sztuki dekoracyjnej (fot. H. Poddebski)



16. Varsovie, immeuble de l'ancienne Ecole Supérieure de Commerce (abritant actuellement l'Ecole Centrale de Planification et de Statistique), situé au numéro 6 de la rue Rakowiecka (J. Koszczyz-Witkiewicz, 1924—1926); exemple d'un bâtiment scolaire, réunissant les éléments constructivistes avec la transposition des formes historiques locales telles que la galerie au rez-de-chaussée et l'attique, à la décoration influencée par le courant de l'art décoratif dominant à l'époque en Pologne

Poznańskiej w Warszawie (J. Puterman-Sadłowski, 1935), d. Sądów Grodzkich przy Al. Świerczewskiego tamże (B. Pniewski, 1935—1939) oraz czołowe przykłady warszawskiej twórczości R. Swierczyńskiego, jak gmachy: d. Banku Gospodarstwa Krajowego (obecnie Banku Inwestycyjnego) przy Al. Jerozolimskich 7 (1928—1935) z dekoracją rzeźbiarską J. Szczepkowskiego (il. 6 a, b), Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego 4 (1928—1930; il. 12) i d. Kierownictwa Marynarki Wojennej u zbiegu Al. Żwirki i Wigury z ul. Wawelską (1933—1935).

Spośród obiektów budownictwa służącego potrzebom kultury i nauki należy objąć ochroną najbardziej reprezentatywne dla rozmaitych kierunków artystycznych gmachy teatralne, jak „pompiersko”-eklektyczny teatr im. J. Słowackiego w Krakowie (J. Zawiejski, 1889—1893; il. 13), secesyjny Starego Teatru przy Pl. Szczepańskim tamże T. Stryjeński i F. Mączyński, 1903—1906) z dekoracją rzeźbiarską J. Gardeckiego (il. 14), „wtórnie neoklasyczny” opery

w Poznaniu (M. Littmann, 1909—1910) i klasycyzująco-modernistyczny Teatru Polskiego przy ul. Karasia w Warszawie (C. Przybylski, 1912; il. 15) oraz wystawowe, jak eklektyczny d. Towarzystwa Zachęty do Sztuk Pięknych przy Pl. Małachowskiego 3 w Warszawie (S. Szyller, 1898—1900) i secesyjny Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Pl. Szczepańskim w Krakowie (F. Mączyński, 1899—1901). Należy też wziąć pod uwagę budynki uczelni, jak główny gmach Politechniki Warszawskiej przy Pl. Jedności Robotniczej 1 (S. Szyller, 1898—1901) oraz gmachy: Szkoły Przemysłowej przy Al. Mickiewicza w Krakowie (S. Odrzywolski, 1912), szkoły im. Stefana Batorego przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie (T. Tołwiński, 1922—1923), Wyższej Szkoły Handlowej (obecnie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki) przy ul. Rakowieckiej 6 tamże (J. Koszczyz-Witkiewicz, 1924—1926; il. 16) d. Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (obecnie Akademii Wychowania Fizycznego) na Bielanach w Warszawie (E. Norwerth, od 1928) i Wyższej Szkoły Handlowej (obecnie Eko-



17. Kraków, gmach d. Muzeum Techniczno-Przemysłowego (obecnie Akademii Sztuk Pięknych) przy ul. Smoleńsk (F. Mączyński, T. Stryjeński i J. Czajkowski, 1908—1914); przykład budynku wystawowego reprezentatywny dla modernizmu „szkoły krakowskiej” (fot. W. Gumuła)

17. Cracovie, édifice de l'ancien Musée de la Technique et de l'Industrie (actuellement Académie des Beaux — Arts), situé dans la rue Smoleńsk (F. Mączyński, T. Stryjeński et J. Czajkowski, 1908—1914); exemple d'un bâtiment destiné à des expositions, représentatif pour l'époque du „modernisme” de l'„école cracovienne”

18. Łódź, d. fabryka Poznańskich (obecnie Zakłady im. Marchlewskiego) przy ul. Ogrodowej 15; charakterystyczny dla schyłku XIX wieku przykład budownictwa przemysłowego o monumentalnej skali i zastosowaniu motywów historyzujących w budowlach ceglanych (fot. A. Pasiarbiński)

18. Łódź, l'ancienne fabrique de la famille Poznański (actuellement, les Etablissements Marchlewski), située au numéro 15 de la rue Ogrodowa; exemple d'une construction industrielle caractéristique du déclin du XIX<sup>e</sup> siècle, conception monumentale employant des motifs „historisants” pour la construction en brique



19. Warszawa, gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii 1 (A. Dygat, 1925—1929); przykład „wertikalistycznego” nurtu konstruktywizmu w budownictwie przemysłowym lat międzywojennych (fot. H. Poddębski)

19. Varsovie, bâtiment de la Fabrique d'Etat des Papiers de Valeur, situé au numéro 1 de la rue Sanguszko (A. Dygat, 1925—1929); exemple du courant „verticaliste” du constructivisme dans l'architecture industrielle de la période d'entre deux guerres



20. Łódź, budynek d. kawiarni (obecnie domu odzieżowego) przy ul. Piotrkowskiej 100a (pocz. XX wieku); postępowy w śmiałości konstrukcyjnej i silnym przeszkleniu ściany frontowej przykład budownictwa handlowego z okresu secesji (fot. A. Pasierbiński)

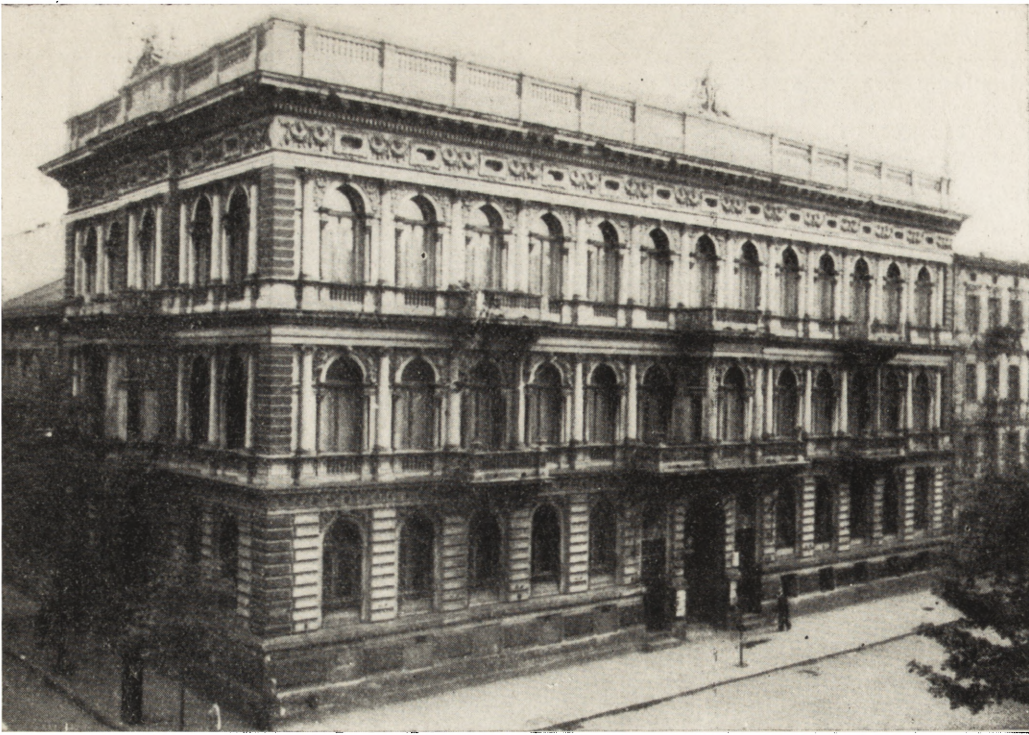
20. Łódź, café (actuellement, maison de confection) situé au numéro 100a de la rue Piotrkowska (début du XXe siècle); exemple de l'architecture commerciale de l'époque de l'„Art Nouveau”, progressiste dans son audacieuse construction et l'important vitrage du front du bâtiment



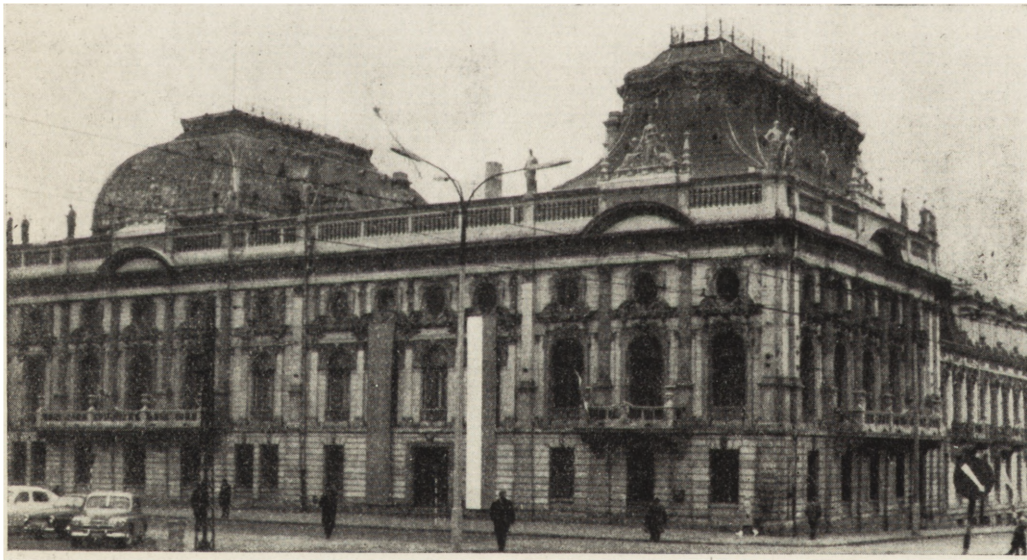
21. Warszawa, apteka przy ul. Nowy Świat 18; unikalny w Warszawie przykład neogotyckiego wnętrza, zachowanego wraz z całkowitym wyposażeniem w nie zmienionym stanie z końca XIX wieku (fot. E. Kozłowska-Tomczyk)

21. Varsovie, pharmacie au numéro 18 de la rue Nowy Świat; exemple unique à Varsovie d'un intérieur néo-gothique conservé, ainsi que tout l'équipement, dans le même état depuis la fin du XIXe siècle





22



23

22. Łódź, pałac d. Poznańskich (obecnie Muzeum Sztuki) przy ul. Więckowskiego 36; przykład neorenesansowego budownictwa mieszkaniowego z okresu historyzmu drugiej połowy XIX wieku, charakterystyczny przez wybór włoskich pałaców renesansowych jako źródeł inspiracji dla wyrażenia rangi społecznej wzbogaconych fabrykantów (fot. A. Pasierbiński)

22. Łódź, le palais Poznański (actuellement Musée d'Art), au numéro 36 de la rue Więckowski; exemple de l'architecture d'habitation néo-renaissance, de la période d'„historicisme” comprise dans la deuxième partie du XIX<sup>e</sup> siècle, caractéristique par le choix du modèle des palais de la renaissance italienne comme sources d'inspiration afin de souligner le rang social des fabricants enrichis

23. Łódź, pałac d. Poznańskich (obecnie Prezydium WRN) przy ul. Ogrodowej 15; przykład budownictwa mieszkaniowego z okresu historyzmu przełomu XIX i XX wieku, reprezentatywny w monumentalnym zakresie i w przepychu form neobarokowych dla szczytowej fazy rozwoju kapitalizmu przemysłowego (fot. A. Pasierbiński)

23. Łódź, le palais Poznański (actuellement, Siège du Conseil National de la Voïevodie), 15, rue Ogrodowa; exemple de l'architecture de l'habitat de la période d'„historicisme” située à limite du XIX<sup>e</sup> et du XX<sup>e</sup> siècle; représentatif, dans sa coupe monumentale et la profusion des formes néo-baroques, pour l'apogée du développement du capitalisme industrialisé



24

24. Warszawa, kamienica przy ul. Mokotowskiej 57; typowy a już rzadki obecnie przykład warszawskiej czynszówki z okresu eklektyzmu przełomu XIX i XX wieku. Widok ogólny (fot. W. Krzyżanowska)

24. Varsovie, édifice au numéro 57 de la rue Mokotowska; exemple typique mais déjà rare des maisons varsoviennes de rendement de la période de l'éclectisme à la transition entre le XIX<sup>e</sup> et le XX<sup>e</sup> siècle. Vue générale



25. Warszawa, kamienica przy ul. Mokotowskiej 57. Charakterystyczny szczegół herm przyziemia, ukształtowanych w postaciach polskich typów ludowych, o patriotycznej w czasach niewoli wymowie, wyrażającej nadzieję na odzyskanie niepodległości i zjednoczenie ziem rozdartego rozbiorami kraju (fot. W. Krzyżanowska)

25. Varsovie, maison d'habitation au numéro 57 de la rue Mokotowska. Détail caractéristique: les hermes du rez-de-chaussée, représentant différents personnages populaires polonais qui avaient, au temps de la dépendance de la Pologne, une certaine éloquence patriotique: ils exprimaient l'espoir de retrouver l'indépendance et l'union des terres de ce pays déchiré par les partages

25

26. Warszawa, kamienica przy ul. Chmielnej 30 (J. Wojciechowski, 1906); unikalny przykład zastosowania — pochodzących z góralskiego budownictwa drzewnego — form „stylu zakopiańskiego” do wielokomieskiego murowanego budynku wielokondygnacyjowego (fot. A. Zborski)

26. Varsovie, maison d'habitation au numéro 30 de la rue Chmielna (J. Wojciechowski, 1906); exemple unique de l'adaptation des formes du „style de Zakopane” (inspirées des constructions de bois montagnardes) à un édifice en maçonnerie de plusieurs étages se trouvant dans une grande ville



nomicznej) w Poznaniu (A. Ballenstedt, 1929—1931). Uzupełnić je powinny przykłady gmachów muzealnych, np. d. Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Smoleńsk w Krakowie (F. Mączyński, T. Stryeński i J. Czajkowski, 1908—1914; il. 17) i gmachów bibliotecznych, np. klasycyzujący budynek Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26 w Warszawie (J. Heurich mł., 1914) i funkcjonalistyczny Biblioteki Jagiellońskiej przy Al. Mickiewicza w Krakowie (W. Krzyżanowski, 1939).

Z obiektów budownictwa komunikacyjnego należy zapewnić przetrwanie charakterystycznym budynkom dworcowym, jak wczesny neogotycki Dworzec Główny we Wrocławiu (Grapow, 1856—1857) i należące do „dworkowej” odmiany „stylu narodowego” budynki stacyjne m. in. w Grodzisku Mazowieckim i Radziwiłowie (R. Miller, 1919—1923); architektonicznej oprawy mostów, np. stanowiącej przykład tzw. „renesansu polskiego” architekturze wiaduktu i mostu Poniatowskiego w Warszawie (S. Szyller, 1905—1913), a także — uznanym za godne zachowania — konstrukcjom i budowłom inżynierskim.

Budownictwo przemysłowe powinny reprezentować przykłady typowych obiektów z przełomu XIX i XX wieku, jak zwłaszcza — monumentalne w ceglanych masywach o historyzującym detalu — zabudowania łódzkich fabryk włókienniczych, m. in. d. fabryki Poznańskich (obecnie Zakładów im. Marchlewskiego) przy ul. Ogrodowej 15 (il. 18), na równi z czołowymi osiągnięciami z lat międzywojennych, jak torujący ówczesnie drogę „wertykalistycznemu” nurtowi konstruktywizmu gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii 1 w Warszawie (A. Dygat, 1925—1929; il. 19).

Z obiektów budownictwa handlowo-usługowego nie można pominąć bardziej wartościowych przykładów domów towarowych, jak m. in. silnie przeszklony pod śmiałym łukiem fasady, secesyjny budynek d. kawiarni „Esplanada” (obecnie dom odzieżowy) przy ul. Piotrkowskiej 100a w Łodzi (pocz. XX w.; il. 20), klasycyzująco-modernistyczny gmach d. Domu Towarowego B-ci Jabłkowskich (obecnie Centralny Dom Dziecka) przy ul. Erackiej 25 w Warszawie (F. Lilpop i K. Jankowski, 1913—1914) i — stanowiący wartościowe dzieło jednego z pionierów konstruktywizmu — dom towarowy na rogu ul. Oławskiej i Pokut-

27. Kraków, kamienica przy Ryńku Głównym 4 (L. Wojtyczko i R. Meus, 1906—1908); przykład budownictwa mieszkaniowego, charakterystyczny dla secesji krakowskiej przez przymieszkę motywów historyzujących i zaczerpniętych ze sztuki ludowej. Widok częściowy (fot. W. Gumuła)

27. Cracovie, maison située au numéro 4 de la Place du Marché (L. Wojtyczko i R. Meus, 1906—1908), exemple d'une construction d'habitation caractéristique de l'„Art Nouveau” cracovien par le mélange de motifs „historicisants” avec des motifs inspirés de l'art populaire. Vue partielle

niczej we Wrocławiu (*E. Mendelsohn, ok. 1930*), niektórych hal targowych, jak np. secesyjna architektura partii wejściowych hali targowej przy ul. Koszykowej 63 w Warszawie (*J. Dzierżanowski, 1905—1908*), a także budynków hotelowych i zachowanych z autentycznym wystrojem i wyposażeniem lokali handlowych i usługowych, jak np. unikalne w niezmiennym wraz z całkowitym urządzeniem stanie, neogotyckie wnętrze apteki przy ul. Nowy Świat 18 w Warszawie (il. 21).

W obszernym wyborze powinno się ocalić przed zniszczeniem bądź zniekształceniem przykłady rozmaitych rodzajów budownictwa mieszkaniowego. Należy więc uwzględnić najbardziej charakterystyczne obiekty willowe, jak warszawskie historyzujące i eklektyczne pałacyki z przełomu XIX i XX wieku w Al. Ujazdowskich i Al. Róż, reprezentujące „styl dworski” początkowych lat po pierwszej wojnie światowej domki jednorodzinne i bliźniacze na Koloniach Staszica i Lubeckiego, np. przy ul. Mochnackiego 15 (1924) i na Żoliborzu oraz — egzemplifikujące kierunki z końcowych lat okresu międzywojennego — najbardziej wartościowe architektonicznie wille na Saskiej Kępie, a poza Warszawą m. in. typowe przykłady „stylu zakopiańskiego” (zwłaszcza dzieła *S. Witkiewicza*). W zakres objętych ochroną powinny też wejść najbardziej wartościowe pod względem architekto-

nicznym pałace i dwory wiejskie, jak również miejskie pałace plutokracji, zachowane w sporej liczbie, zwłaszcza w Łodzi, jak neorenesansowy pałac d. Scheiblerów (obecnie Państwowa Szkoła Muzyczna) przy Pl. Zwycięstwa 1, neorenesansowy pałac d. Poznańskich (obecnie Muzeum Sztuki) przy ul. Więckowskiego 36 (il. 22), neobarokowy pałac d. Poznańskich (obecnie Prezydium WRN) przy ul. Ogrodowej 15 (il. 23) i pomniejsze pałacyki fabrykanckie, skupione w szczególności przy ul. Moniuszki (nr 6, 7, 8 i 9) i Piotrkowskiej. Wśród objętych ochroną nie może zabraknąć typowych przykładów domów rzemieślniczych i robotniczych, jak m. in. zasługujące na zachowanie ze względu na wartość zespołu i czytelność hierarchizacji społecznej osiedle pracownicze przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Żyrardowie.

Szczególną troską, jako najbardziej zagrożone, należy otoczyć charakterystyczne obiekty miejskiego budownictwa wielomieszkaniowego, przede wszystkim nieliczne już w Warszawie, zachowane w niezmiennym lub pozwalającym na przywrócenie do pierwotnego stanie, kamienice: m. in. reprezentujące historyzm w jego odmianie neorenesansowej, jak przy Pl. Trzech Krzyży 18 róg ul. Brackiej (*J. Huss, 1884—1886*) i neogotyckiej o zabarwieniu „weneckim”, jak przy Al. Ujazdowskich 22 (*J. Dziekoński, ok. 1900*; il. 1 a, b), kamienicę przy ul. Szpitalnej 8 róg ul. Górskiego

28. Kraków, kamienica przy zbiegu ulic Krupniczej i Garncarskiej; fragment fryzu fasady ozdobionego liśćmi kasztanowca, stanowiącymi jeden z ulubionych motywów ornamentyki secesyjnej (fot. W. Gumuła)

28. Cracovie, édifice situé au croisement de la rue Krupnicza et de la rue Garncarska; fragment de la frise de la façade, ornée de feuilles de marronnier qui furent l'un des motifs préférés dans l'ornementation de l'époque de l'„Art Nouveau”



29. Kraków, kamienica przy ul. Manifestu Lipcowego 36 (*S. Odrzywolski, 1909*); fragment z secesyjnie stylizowanymi ptakami i ludowym motywem spinki góralskiej we fryzie fasady (fot. W. Gumuła)

29. Cracovie, maison 36 rue de la Proclamation de Juillet (*S. Odrzywolski, 1909*); fragment de la frise de la façade représentant des oiseaux stylisés d'une façon caractéristique pour le style „Art Nouveau”, et le motif populaire de l'agrafe montagnarde







30



31



33



32

30. Poznań, kamienica przy ul. Roosevelta 4 (ok. 1904); fragment fasady wyróżniającej się bogactwem secesyjnej dekoracji rzeźbiarskiej (fot. S. Skibiński)

30. Poznań, maison d'habitation située au numéro 4 de la rue Roosevelt (env. 1904); fragment de la façade qui se distingue par la richesse de la décoration sculpturale, caractéristique de l'époque de „l'„Art Nouveau”

31. Poznań, kamienica przy ul. Roosevelta 4 (ok. 1904); szczegół secesyjnej dekoracji fasady (fot. S. Skibiński)

31. Poznań, maison d'habitation située au numéro 4 de la rue Roosevelt (env. 1904); détail de la décoration de style „Art Nouveau”

32. Poznań, kamienica przy ul. Roosevelta 6/7 (ok. 1904); szczegóły secesyjnej dekoracji fasady (fot. S. Skibiński)

32. Poznań, maison d'habitation située aux numéros 6/7 de la rue Roosevelt (env. 1904); détail de la décoration de la façade caractéristique de l'époque de l'„Art Nouveau”

33. Poznań, kamienica przy ul. Roosevelta 9 (ok. 1904); szczegół secesyjnej dekoracji fasady (fot. S. Skibiński)

33. Poznań, maison d'habitation située au numéro 9 de la rue Roosevelt (env. 1904); détail de la décoration de la façade caractéristique de l'époque de l'„Art Nouveau”



34. Łódź, kamienica przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Rewolucji 1905 roku; charakterystyczny przykład neogotyckiej odmiany historyzmu przełomu XIX i XX wieku (fot. A. Pasierbiński)

34. Łódź, maison d'habitation située au croisement de la rue Piotrkowska et de la rue de la Revolution de 1905; exemple caractéristique de la variante gothique de l'„historicisme”, à la limite entre le XIX<sup>e</sup> et le XX<sup>e</sup> siècle



35. Łódź, neogotycka kamienica przy ul. Piotrkowskiej 86 (fot. A. Pasierbiński)

35. Łódź, maison d'habitation néo-gothique au numéro 86 de la rue Piotrkowska

36. Łódź, kamienica przy ul. Kościuszki 93; fragment dekoracji fasady o charakterystycznej dla secesji płynności krzywoliniowego ornamentu (fot. T. Byczko)

36. Łódź, maison d'habitation située au numéro 93 de la rue Kościuszko; fragment de décoration de la façade sous l'influence de l'ornementation en lignes sinueuses, caractéristique pour l'époque de l'„Art Nouveau”





37

(*F. Brauman, 1893; il. 3*), będącą rzadkim przykładem „stylu drugiego Cesarstwa”, typowy dla eklektyzmu schyłku XIX wieku dom przy ul. Mokotowskiej 57 (*il. 24*), zupełnie wyjątkowy w patriotycznej wymowie pierwiastków narodowych, aluzyjnie za czasów niewoli wyrażonych w aktualizacji motywu hermu przez nadanie im postaci typów ludowych — krakowiaka i górala (*il. 25*) oraz kamienicę przy ul. Chmielnej 30 (*J. Wojciechowski, 1906; il. 26*), stanowiącą unikalny wypadek zastosowania — wywiedzionych ze zdobnictwa drzewnego — motywów „stylu zakopiańskiego” w murowanym budynku wielokondygnacyjnym. Wymienić tu również należy: reprezentujące związane z rocznicami napoleońskimi nurt „wtórnego neoklasycyzmu” kamienicę przy Al. Ujazdowskich 24 (*W. Marconi, 1904—1907*), Pl. Małachowskiego 2 róg ul. Traugutta, niewłaściwie odbudowaną na użytek Ministerstwa Łączności (*J. Heurich mł., 1907—1910; il. 5 a, b*) i ul. Mokotowskiej 24; kamienicę secesyjną — np. na rogu Al. Jerozolimskich i ul. Poznańskiej (*L. Panczakiewicz, 1906*) i modernistyczne, jak na rogu ul. Jasnej i Przeskok, w Al. Róż 8 i 10 (*F. Lilpop i K. Jankowski*) i w Al. I Armii Wojska Polskiego 8, a także secesyjno-modernistyczne, przejawiające niekiedy inspirowanie się stylami Ludwika XV i XVI, kamienicę m. in. przy ul. Bagatela 10 (*W. Heppen, 1910*), 13 i 15 oraz przy ul. Lwowskiej 11 i 13.

To samo dotyczy eklektycznych, a zwłaszcza secesyjnych i modernistycznych kamienic Krakowa, o architekturze wykazującej silne nierzadko reminiscencje historyzmu i sztuki ludowej, jak m. in. domy przy ul. Retoryka 1, 3, 7 i 9 (*T. Talowski, 1886—1891*), zadziwiający przemieszczeniem różnorodnych motywów tzw. dom Czynciela przy Rynku Głównym 4 (*L. Wojtyczko i R. Meus, 1906—1908; il. 27*) oraz budynki przy ul. Krupniczej 30 róg Garncarskiej (*il. 28*), Manifestu Lipcowego 30 i 36 (*S. Odrzywolski, 1909; il. 29*), Smoleńsk 26 i na rogu Al. Krasińskiego, Szpi-

37. Łódź, kamienica przy ul. Piotrkowskiej nr 99; przykład indywidualnej interpretacji motywów historyzujących w połączeniu z secesyjnymi i modernistycznymi (fot. A. Pasierbiński)

37. Łódź, maison d'habitation située au numéro 99 de la rue Piotrkowska; exemple d'une interprétation individuelle des motifs „historicisants” en union avec ceux de l'„Art Nouveau” et du modernisme

38. Warszawa, kamienica przy ul. Mokotowskiej 59 (przełom XIX i XX wieku; szczegół wnętrza — charakterystyczne a należące już obecnie do rzadkości w Warszawie malowidło dekoracyjne na stropie klatki schodowej (fot. A. Zborski)

38. Varsovie, maison d'habitation située au numéro 50 de la rue Mokotowska (l'intersection du XIXe et du XXe siècle); détail de l'intérieur — caractéristique: sur le plafond de la cage d'escaliers, peinture décorative considérée déjà à Varsovie comme une rareté



38

talnej 32 (*J. Pakies, 1909*), Grodzkiej róg Pl. Domini-kańskiego (*W. Ekielski, 1909*), Reformackiej 3 (*W. Kaczmarek*) i Zwierzynieckiej 15 (*A. Szyszko-Bohusz, 1911*).

Z zachowanych w Poznaniu kamienic secesyjnych i modernistycznych na uwagę zasługują, wyróżniające się bogactwem dekoracji rzeźbiarskiej domy przy ulicach Roosevelta 4 (il. 30, 31), 5, 6/7 (il. 32) i 9 (il. 33), Armii Czerwonej 69, Chwaliszewo 9 i 10, Głogowskiej 29, Krasieńskiego 2 i 3, Kraszewskiego 2, Mickiewicza 24 i 28, Ratajczaka 20, Słowackiego 34, 38 i 42, Śródka 3 i Zacisze 2a oraz przy Rynku Jeżycim 1 i 3.

W szczególności zasługują na utrzymanie typowe, a jeszcze na ogół dobrze zachowane kamienice w stanowiącej istny rezerwat architektury rozpatrywanego okresu, gdyż nie zniszczonej Łodzi, jak m. in.: neogotyckie przy ul. Piotrkowskiej 12 róg ul. Rewolucji 1905 roku (il. 34) i przy ul. Piotrkowskiej 86 (il. 35) oraz secesyjne i modernistyczne przy ul. Kościuszki 93 (il. 36), Narutowicza 38 — 44 i 68, Piotrkowskiej 99 (il. 37), 145 i 159, Sienkiewicza 6 i Wólczańskiej 31 (*G. Landau-Gutenteger, 1903*).

Pożądane jest także uratowanie, przynajmniej najbardziej charakterystycznych i najlepiej zachowanych, przykładów autentycznego wystroju wnętrz bardziej okazałe wyposażonych kamienic wraz ze sztukatorską i malarską dekoracją (il. 38) oraz witrażami okiennymi klatek schodowych, boazeriami, stolarką itp.

Powyższy przegląd, z konieczności ograniczony zakresem niniejszej publikacji, jest zaledwie przykładowy i zawierający sugestie będące wyrazem osobistego przekonania autora, daleki zaś od wyczerpania pełnej listy zasługujących na ochronę obiektów. Nie uwzględnia bowiem innych dziedzin budownictwa (np. wojskowego, zdrowia), jak również wartościowych obiektów, w które obfituje wiele mniejszych miast Polski centralnej (m. in. Lublin, Radom, Kielce, Rzeszów, Przemyśl) oraz Ziemi zachodnich i północnych.

Ostatecznie więc przedmiotem ochrony powinny być najbardziej wartościowe przykłady spośród obiektów, objętych sięgającym do 1939 roku zakresem czasowym i pokrywającym się z obszarem całego kraju zakresem terytorialnym, wybrane w oparciu o wszystkie kryteria oceny, pełną znajomość stanu posiadania i wszechstronność selekcji.

Źródła zagrożenia i przyczyn zmian stanu zachowania. Przechodząc do ustalenia źródeł zagrożenia i uprzednio wyszczególnionych przyczyn, powodujących wszelką niepożądaną zmianę stanu zachowania, należy stwierdzić, że składają się na nie jakoś-

ciowo różne, lecz współzależne, następujące czynniki:

1. niedostatek badań nad rozpatrywanym okresem i popularyzacji ich wyników,
2. niewystarczająca świadomość źródłowego, dydaktycznego i propagandowego znaczenia pochodzących zeń obiektów,
3. brak zrozumienia ich wartości historyczno-artystycznej, a tym samym ich zabytkowości i potrzeby ich ochrony,
4. względy formalno-prawne,
5. niewłaściwe stosowanie zarządzeń dotyczących gospodarki materiałowej i porządkowych,
6. niewłaściwe użytkowanie,
7. względy organizacyjne i ekonomiczne w warunkach aktualnego wykonawstwa robót budowlanych i remontowych,
8. nietrwałość poszczególnych obiektów lub ich elementów konstrukcyjnych bądź dekoracyjnych,
9. właściwa niektórym obiektom różnorodność i złożoność elementów architektonicznych i dekoracyjnych i różnorodność zastosowanych materiałów.

1. Związany z przewyciężoną ostatnio postawą estetyczną w stosunku do rozpatrywanego okresu niedostatek badań nad jego spuścizną architektoniczną do niedawna stał na przeszkodzie jej należytej znajomości i ocenie. Dające się zauważyć w ciągu ostatnich lat ożywienie badań przyniosło wprawdzie pogłębienie wiedzy o architekturze polskiej tegoż okresu, ustalając miejsce jej osiągnięć w rozwoju światowym i zwracając uwagę na, uprzednio niedoceniane, jej czołowe przykłady oraz stwarzając naukowe uzasadnienie ich wartości<sup>13</sup>. Na przydatności niektórych z dotychczasowych opracowań zaciążyło jednak zawężenie ich problematyki i ujęcia, przejawiające się w położeniu nacisku na stronę estetyczno-opisową ze szczególnym doszukiwaniem się — nie zawsze udowodnionych — zależności formalnych, przy niewystarczającym wzięciu pod uwagę zagadnień urbanistycznych, funkcjonalnych i konstrukcyjnych, a wynikające z uprzywilejowania metody porównawczej, bez należytego uwzględnienia specyfiki procesu projektowania architektonicznego. Nie podając w wątpliwość pożytku prac wymienionego typu, należy też mieć na uwadze, że ich poziom naukowy i związana z nim niska nakładowość ograniczają ich rozchodzenie się do wąskiego kręgu czytelników fachowych, co upośledza skuteczność szerokiego oddziaływania. Potrzeba takiego oddziaływania pozostaje zaś niezaspokojona wobec braku publikacji, ujętych przystępnie, a tym

<sup>13</sup> Por. przyp. 9.

samym przeznaczonych dla masowego odbiorcy, które — wykorzystując aktualne wyniki badań naukowych — popularyzowałyby wiedzę o architekturze wymienionego okresu, podobnie, jak to ma miejsce w innych dziedzinach sztuk plastycznych.

2. Następstwem zapóźnienia i niedostatku badań nad stanowiącym przedmiot niniejszych rozważań okresem jest nadal niewystarczająca świadomość źródłowego, dydaktycznego i propagandowego znaczenia pochodzących zeń obiektów. Poza nieliczną grupą zainteresowanych nimi fachowców, nie są one doceniane jako niezastąpione źródło do badań nad ważnym — ze względu na jego przełomowe znaczenie dla kształtowania się oblicza współczesnej architektury — etapem jej rozwoju. Nie uświadamiano też sobie należycie wagi ich oddziaływania dydaktycznego dla poznania ówczesnego dorobku twórczego przez szerokie masy ludności, dla uznania go przez nie za wytwór własnej kultury i dla rozwijania ich upodobań architektonicznych, a tym samym — podnoszenia ogólnego poziomu wykształcenia estetycznego. Nikła była wreszcie świadomość jeszcze szerszego, gdyż wykraczającego poza granice kraju, propagandowego znaczenia ówczesnych osiągnięć, zdolnych w czołowych przykładach świadczyć o stopniu nadażania przez architekturę polską za postępowaniem światowym i jej uczestnictwie w ogólnym rozwoju.

3. Będąca następstwem niedostatku badań i popularyzacji ich wyników nieznanymi architektury rozpatrywanego okresu, przy wciąż żywotnych uprzedzeniach mających źródło w należącej już do przeszłości postawie estetycznej, stała się przyczyną powszechnego braku zrozumienia wartości historyczno-artystycznej powstałych ówczesnie obiektów. O panującym w tej dziedzinie pomieszaniu pojęć dobitnie świadczy np. niesłuszne utożsamianie ze sobą rozmaitych kierunków, panujących w architekturze przełomu XIX i XX wieku, a zwłaszcza ogólnikowe określanie jej pejoratywnie pojmowanym mianem „secesji”, stosowane w wielu wystąpieniach publicystycznych, a więc przez środowisko, zdające się posiadać elementarne wiadomości z zakresu estetyki. Ignorancja, idąca w parze ze szkodliwymi uproszczeniami, sprzyjała zakorzenieniu się utartych pojęć kształtujących opinię publiczną. Bezskrytycznie przyjmowana, ujemna ocena estetyczna wraz z brakiem czynnika „dawności”, kojarzącego się z pojęciem „zabytku”, stworzyły wokół rozpatrywanych obiektów klimat niesprzyjający dla uznania potrzeby ich ochrony w odczuciu społecznym.

4. Wynikiem z powyższych względów, niechętnemu ustosunkowaniu się do tychże obiektów i brakowi zrozumienia potrzeby ich ochrony towarzyszył do niedawna brak podstaw prawnych do jej roztoczenia, uniemożliwiają

zapobieganie przejawom niszczenia. Następstwem tego stanu rzeczy stało się zaś, nawet w zmienionej ostatnio sytuacji prawnej, zaniechanie wykorzystania istniejących możliwości, utrudnione przez rozproszenie kompetencji w zakresie zarządzania obiektami kwalifikującymi się do ochrony.

5. Z wyżej wyszczególnionych względów, a zwłaszcza na skutek trwającego do niedawna braku podstaw prawnych do objęcia tychże obiektów ochroną, podlegały one jako niezabytkowe, na równi z innymi zniszczonymi budowlami zarządzeniom, mającym na celu odzysk materiałów budowlanych bądź uprzątnięcie ruin w toku tzw. akcji porządkowych i usuwania śladów zniszczeń wojennych. Wykonywanie wzmiankowanych zarządzeń stało się, przy bezsilności czynników konserwatorskich, przyczyną nieprzemyślanych rozbiórek wielu cennych, a nadających się do odbudowy przykładów, kładąc raz na zawsze kres ich istnieniu, przeważnie bez sporządzenia dokumentacji o wartości naukowej.

6. Podczas gdy ostatni z wymienionych czynników prowadził do zupełnej zagłady jednych obiektów, powszechnie spotykaną przyczynę częściowego zniszczenia lub daleko idących zmian stanu zachowania innych stanowiło ich niewłaściwe użytkowanie, będące następstwem zmiany pełnionej funkcji na skutek wzrostu potrzeb dotychczasowego lub odmienności wymagań nowego użytkownika. Powstaje wówczas nieunikniona sprzeczność między postulatem zachowania stanu pierwotnego a koniecznością dokonania przekształceń, nieodzownych wobec zmiany (na ogół zwiększenia) programu funkcjonalnego. W powstałym konflikcie względ na zachowanie dóbr kultury zazwyczaj zostaje podporządkowany interesom użytkownika (zwłaszcza w wypadku obiektów budownictwa użyteczności publicznej, komunikacyjnego, przemysłowego i handlowo-usługowego), a niewłaściwe użytkowanie pociąga za sobą niemal nieuchronnie mniejsze czy większe, lecz zawsze umniejszające wartość zabytkową, zmiany pierwotnego stanu wskutek częściowej rozbiórki, przebudowy, rozbudowy lub nadbudowy bądź wszelkiego rodzaju zabiegów adaptacyjnych i modernizacyjnych. Zapewnienie właściwego użytkowania napotyka na szczególne trudności przede wszystkim tam, gdzie chodzi o wszelkie obiekty „żywe”, tj. gdy przystosowanie ich do zmienionej funkcji (np. wzrost produkcji, nowe technologie) staje się warunkiem dalszego użytkowania. Dodatkową komplikację stwarza, w wypadku sdotkniętego obstarzania przy bezwzględnym zachowaniu dawnego stanu, możliwość opuszczenia obiektu, grożąca mu w następstwie braku użytkownika popadnięciem w ruinę, a więc również — tyle, że powolniejszymi — zmianami postulowanego stanu, w ostatecznej zaś konsekwencji — nawet zupełną zagładą.

7. Brak uznania za obiekty zabytkowe większości przykładów architektury rozpatrywanego okresu sprzyja także powstawaniu szkód, których przyczyną są względy organizacyjne i ekonomiczne w warunkach aktualnego wykonawstwa robót budowlanych i remontowych. Niedostatek lub słabość własnych ekip remontowych i niedorozwój usług w zakresie rzemiosł budowlano-instalacyjnych często uniemożliwiają — praktycznie biorąc — konserwację bieżącą i dokonywanie drobnych napraw, co powoduje powstawanie łatwych do uniknięcia uszkodzeń. Niewystarczająca moc przerobowa jedyne przedsiębiorstwa wyspecjalizowanego (IPKZ), brak placówek wyłącznie remontowych i powszechna niechęć większych przedsiębiorstw do podejmowania się przeprowadzania napraw, zwłaszcza drobnych a na ogół pracochłonnych, przy obiektach zabytkowych, są przyczynami znanych trudności ze znalezieniem wykonawców bądź powodują przewlekanie się robót. W warunkach deficytu siły fachowej i wobec ustawicznej pogoni za wywiązaniem się z zadań planowych ustawienie bodźców materialnych oraz ociężałość biurokratyzowanego aparatu wykonawstwa stwarzają dodatkową przeszkodę w podejmowaniu doraźnych zabezpieczeń, pozwalających na uniknięcie znacznie większych nakładów w przyszłości. Powstaje zatem niepożądane dla gospodarki narodowej, a wręcz paradoksalne zjawisko bezsilności wobec postępującego niszczenia, bowiem lepiej, aniżeli drobne naprawy „opłaca się” wykonanie np. całej elewacji, połączone przeważnie z usunięciem pierwotnej i sporządzeniem dokumentacji techniczno-kosztorysowej. Wymieniony stan rzeczy daje się zauważyć szczególnie w odniesieniu do obiektów z rozpatrywanego okresu, zwłaszcza zaś do przykładów miejskiego budownictwa mieszkaniowego, w stosunku do których, jako do na ogół nie objętych ochroną, a więc traktowanych jako „niezabytkowe”, wynika z pozbawienia ich cech autentyczności utrata wartości zabytkowej nie bywa w ogóle brana pod uwagę.

8. Niekorzystną sytuację w zakresie konserwacji bieżącej, napraw doraźnych i remontów kapitałnych pogarsza w niektórych wypadkach nietrwałość samych obiektów lub ich elementów konstrukcyjnych bądź dekoracyjnych. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że wiele budowli, zwłaszcza z okresów koniunkturalnego nasilenia ruchu budowlanego w drugiej połowie ubiegłego i na przełomie XIX i XX wieku, przy — związanym z panującymi ówczesnie kierunkami historyzmu i eklektyzmu — przeładowaniu dekoracją wykazuje stosowanie materiałów gor-

szej jakości i niższy poziom wykonawstwa, wynikłe ze wzmożonego popytu i z dążenia do uzyskania tanim kosztem zewnętrznego efektu. Zwłaszcza zastosowanie elementów dekoracyjnych z materiałów zastępczych, jak blacha (np. naśladowanych kamienne, ozdobnych osłon wsporników balkonowych z belek stalowych) i rozpowszechnione — ze względu na łatwość kształtowania gotowych ornamentów metodą odlewu — przeróżne „kompozycje” gipsowe i cementowe, niewątpliwie sprzyja szybszemu niszczeniu wykonanych przy ich użyciu elewacji. Należy jednak wystrzegać się pochopnych uogólnień i podciągania całej produkcji budowlanej tego okresu pod miano „tandety”, istnieją bowiem liczne ówczesne, a w szczególności pochodzące z lat przed pierwszą wojną światową i międzywojennych obiekty, wyróżniające się zarówno solidnością materiałów (np. wyprawy szlachetne, licówki i detale ceramiczne, okładziny i detale kamienne), jak też niespotykaną obecnie rzetelnością wykonania.

9. Do pogłębienia wymienionych trudności przyczynia się też właściwa niektórym obiektom różnorodność i złożoność elementów architektonicznych i dekoracyjnych i różnorodność zastosowanych materiałów. W przeciwieństwie np. do budowli klasycystycznych o na ogół prostym i powtarzalnym detalu, spotykane — zwłaszcza w obiektach z okresu secesji i modernizmu — zastosowanie zawilej dekoracji, wykonywanej jednorazowo wg projektów rzeźbiarzy (nieradko wybitnych) i połączenie wielu, niełatwych obecnie do uzyskania materiałów (np. kamień, wysokogatunkowa wyprawa szlachetna, blacha miedziana) utrudnia lub nawet uniemożliwia zachowanie bądź przywrócenie stanu pierwotnego, a niekiedy skłania do usunięcia niemożliwych do uzupełnienia, autentycznych elementów, co również umniejsza wartość zabytkową poddanych „upraszczającym” zabiegom przykładów.

Środki zaradcze. Poznanie źródeł zagrożenia i przyczyn zmian stanu zachowania pozwala na wskazanie następujących środków zaradczych:

1. Należy nadal rozwijać badania nad architekturą rozpatrywanego okresu i popularyzację ich wyników. Mimo osiągniętego postępu i powstania prób oceny kolejnych podokresów<sup>14</sup>, przygotowanie ostatecznej syntezy dorobku całej epoki powinno być poprzedzone pogłębieniem badań nad wyodrębniającymi się kierunkami artystycznymi (np. neogotykiem), różnymi rodzajami budownictwa (np. przemysłowo-

<sup>14</sup> Por. przyp. 9, zwłaszcza: Tadeusz Dobrowolski, j. w.; Mieczysław Wallis, j. w.; Andrzej K. Olszewski, *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej przełomu XIX i XX wieku*, j. w.; tenże, *Z problematyki archite-*

*ktury dwudziestolecia międzywojennego w Polsce*, j. w.; tenże, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900—1925*, j. w.; Izabella Wisłocka, *Awangardowa architektura polska 1918—1939*, j. w.

wego, mieszkaniowego) i działalnością poszczególnych, wybitnych twórców (m. in. Stefana Szyllera, Jana Heuricha mł., Józefa Dziekońskiego, Franciszka Mączyńskiego, Mariana Lalewicza, Czesława Przybylskiego, Rudolfa Swierczyńskiego, Stanisława Brukalskiego. Pożądana jest szeroka popularyzacja wyników badań naukowych przez upowszechnianie dostępnych dla masowego odbiorcy, a zarazem atrakcyjnych wydawnictw<sup>15</sup>, jak również za pomocą środków masowego przekazu, jak prasa, radio, telewizja i filmy krótkometrażowe.

2. Przez szeroko pojętą popularyzację należy rozwijać świadomość dydaktycznego i propagandowego znaczenia dorobku architektury polskiej rozpatrywanego okresu ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej postępowych osiągnięć, reprezentujących awangardowe nurty dwudziestolecia międzywojennego. Pożądana jest zwrócenie większej uwagi na potrzebę podniesienia wartościowych przykładów do należnej im rangi podlegających ochronie obiektów kultury i należyte ich wyeksponowanie. Czyniąc z nich, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, przedmiot słusznej dumy mieszkańców, zapewni to poszanowanie tychże obiektów i sprawi, że będą one oddziaływać wychowawczo przykładem dobrej architektury, a nawet wpływać na podniesienie — godnego obecnie pożałowania — poziomu prowincjonalnego budownictwa prywatnego.

3. Przez akcję uświadamiającą należy szerzyć zrozumienie zabytkowości i potrzeby ochrony wymienionych obiektów. W celu przeciwdziałania sceptycznemu przyjmowaniu potrzeby ich ochrony trzeba powierzchownym sądom przeciwstawiać autorytatywne oceny. Mimo dających się ostatnio zauważyć przejawy zmiany dotychczasowego nastawienia ogółu<sup>16</sup>, niełatwo bowiem przychodzi wyjaśnić, pamiętającemu

jej wzniesienie, przeciętnemu mieszkańcowi odrapanej obecnie kamienicy sprzed pierwszej wojny światowej, że jest to obiekt zabytkowy, tak samo jak — uwierzytelnione wielowiekową metryką — domy staromiejskie. Tym trudniejsze zaś staje się przekonanie szerokich mas o zabytkowości, uważanych powszechnie za „nowoczesne”, jeszcze późniejszych budowli z okresu międzywojennego. Ze względów taktycznych, a zwłaszcza w celu uniknięcia wątpliwości, zrozumiałych przy obecnym stanie uświadomienia ogółu, należałoby więc nawet wystrzegać się w stosunku do tego rodzaju obiektów posługiwania się, aczkolwiek prawnie uzasadnionym, mianem „zabytku”, zastępując je pojęciem „obiektu podlegającego ochronie”.

4. Konieczne jest formalne objęcie ochroną wybranych przykładów przez wciągnięcie ich do rejestru konserwatorskiego i wydanie orzeczeń o uznaniu za obiekty zabytkowe, wykonywując aktualne możliwości prawne. W związku z powyższym należy przypomnieć, że w rozumieniu obowiązującej obecnie ustawy z 1962 roku o ochronie dóbr kultury i muzeach podlegającym ochronie prawnej dobrem kultury „jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”<sup>17</sup>. Obowiązująca ustawa nie zawiera więc ograniczenia czasu powstania obiektów podlegających ochronie, a zatem nie istnieją żadne przeszkody do objęcia nią budowli uznanych za mające „znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego”, pochodzących z okresu objętego proponowanym zakresem czasowym. Taż sama ustawa nie ogranicza także przedmiotu ochrony, głosząc, że mogą nim być nie tylko: „dzieła budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania, jak — budowle i ich wnętrza —

<sup>15</sup> Przykładem przystępnie ujętego wydawnictwa popularyzatorskiego jest: Tadeusz Byczko, Irena Popławska, *Informator o zabytkach Łodzi, Łódź* [1965], zawierający liczne wiadomości dot. obiektów pochodzących z rozpatrywanego okresu; rec.: Zdzisław Bieniecki, „Ochrona Zabytków”, XVIII (1965), nr 4, s. 86.

<sup>16</sup> Np. sprzeciw lokatorów kamienic warszawskich sprzed pierwszej wojny światowej i interwencja Komitetu Blokowego w wypadkach zagrożenia przy niewłaściwym „zabezpieczeniu” dekoracji zewnętrznej, jak hermy przedstawiające krakowiaków i górali na elewacji kamienicy przy ul. Mokotowskiej nr 57 (il. 25), (P — k), *Uratowane kariatydy na domu przy ul. Mokotowskiej*, „Express Wieczorny”, XX (1965), nr 62 z 15.III.1965 roku, s. 3 i wewnętrznej, jak zniszczenie malowidła na stropie klatki schodowej w kamienicy przy ul. Targowej nr 84 przy zamianie go zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi na ogniotrwały, przy czym wobec stanowiska mieszkańców administracja domu i wykonawcy remontu w osobach przedstawicieli ZBM i MPRB nr 3 udzielili zapewnienia, że: na miejsce zniszczonego „zostanie namalowany inny obraz w zbliżonym stylu”, a „Przedsiębiorstwo będzie się

staralo, żeby podczas dalszego remontu nie uszkodzić pozostałych elementów dekoracyjnych”, (an), *Spór o starą architekturę. (zdoby pozostałą)*, „Życie Warszawy”, XXVI (1969), nr 26 z 31.I.1969 roku, s. 8. Por. także doniesienie prasowe o uznaniu neogotyckiej kamienicy przy al. Ujazdowskich nr 22 (il., il. 1 a, b) za obiekt zabytkowy i rozpoczęciu przygotowań do remontu zniszczonej części fasady: (grt) [Halina Grubert], *Remont zabytkowej kamienicy*, „Express Wieczorny”, XXII (1967), nr 166 z 13.VII.1967 roku, s. 5. Również w Szczecinie po okresie powszechnego upraszczania fasad przy remontach obiektów pochodzących z przełomu XIX/XX wieku daje się stwierdzić ostatnio tendencję do zachowania pierwotnego wystroju i podkreślenia go przez zróżnicowanie kolorystyczne (wiadomość udzielona przez dra arch. Jarosława Widawskiego).

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach, rozdz. I, art. 2, „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, 1962, nr 10, s. 54; Kazimierz Malinowski, *Co unosi nowego ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach?*, „Ochrona Zabytków”, XV (1962), nr 2, s. 3—10.

a także budowle mające znaczenie dla historii budownictwa”, ale również „obiekty techniki i kultury materialnej, jak stare kopalnie, huty, warsztaty, budowle, konstrukcje — szczególnie charakterystyczne dla dawnych i nowoczesnych form gospodarki, techniki i nauki, gdy są unikatami lub wiążą się z ważnymi etapami postępu technicznego”<sup>18</sup>. Istniejący stan prawny pozwala więc na objęcie ochroną zarówno dzieł architektury o walorach artystycznych, jak też — ważnych z punktu widzenia postępowości — obiektów budownictwa przemysłowego, konstrukcji inżynierskich itp., co ma szczególne znaczenie dla obfitującej w nie spuścizny rozpatrywanego okresu.

5. Objęcie jej wartościowych przykładów ochroną umożliwi przeciwdziałanie dalszemu niszczeniu jeszcze zachowanych, zapobiegając traktowaniu ich na równi z budowlami niezabytkowymi przy akcjach rozbiórkowych. Podstawę prawną do takiego przeciwdziałania stwarza bowiem dalsze postanowienie wzmiankowanej ustawy, stwierdzające, że: „właściciel i użytkownik zabytku — obowiązani są dbać o jego zachowanie, a w szczególności: zabezpieczyć przed zniszczeniem, uszkodzeniem i dewastacją”<sup>19</sup>.

6. Uznanie tychże przykładów za obiekty zabytkowe będzie sprzyjać też ich właściwemu użytkowaniu, zgodnie z innym postanowieniem tejże ustawy, mówiącym, że: „zabytek nieruchomy może być użytkowany wyłącznie w sposób zgodny z zasadami opieki nad zabytkami i w sposób odpowiadający jego wartości zabytkowej”<sup>20</sup>. Właściwe z konserwatorskiego punktu widzenia, a więc umożliwiające zachowanie pierwotnego stanu, użytkowanie pozostaje wszakże przy zmianie funkcji obiektu zazwyczaj w sprzeczności z wywołaną tym potrzebą jego przekształceń. Jest więc szczególnie trudne do osiągnięcia w wypadkach — nieuniknionej niekiedy — zmiany przeznaczenia obiektu lub w odniesieniu do budowli o funkcji w założeniu zmiennej (np. przemysłowych), gdzie utrzymanie dawnego stanu bywa przeważnie równoznaczne z umniejszeniem ich wartości użytkowej. Czyni to zagadnienie użytkowania jeszcze bardziej drażliwym, zwłaszcza gdy w grę wchodzi ważkie przesłanki natury ekonomicznej, jak wykorzystanie istniejących budyn-

ków, dobro produkcji, zaoszczędzenie nowych inwestycji itp. Wymienione trudności powiększa jeszcze — wymagane przez specyfikę rozpatrywanego okresu — otoczenie ochroną po większej części właśnie obiektów, potrzebujących stalego ich przystosowywania do rozwoju techniki (np. przemysłowych, komunikacyjnych, usługowo-handlowych). Należałoby więc przyjąć zróżnicowanie zakresu ochrony na bezwzględną, tj. dotyczącą całości obiektów i na ograniczoną do niektórych ich elementów (np. fasady, konstrukcji, wnętrza itd.), przewidując zastosowanie tej ostatniej w wypadkach, w których umożliwia je zróżnicowanie wartości poszczególnych partii budowli. W innych, uzasadnionych wyjątkową wartością obiektu jako całości, należy dążyć, nawet przez zmianę jego dotychczasowego przeznaczenia, do wykorzystania w sposób zapewniający właściwe użytkowanie. Ponieważ stałym problemem ochrony zabytków jest (również w odniesieniu do wcześniejszych, z których wiele nie służy obecnie swemu pierwotnemu przeznaczeniu) nadanie im nowej treści, należy wziąć pod uwagę możliwość pełnienia odmiennej funkcji przez poddane bezwzględnej ochronie obiekty, a nawet przeniesienia niektórych (np. dawne hale dworcowe i fabryczne, wnętrza) na inne miejsce i znalezienia dla nich funkcji (np. pawilonów wystawowych, sal zebrań), umożliwiającej ich użytkowanie w sposób nie pociągający za sobą zmian stanu podlegającego ochronie.

7. Objęcie wybranych obiektów ochroną stworzy ponadto warunki dla zwiększenia starań o ich konserwację bieżącą i przeprowadzania remontów w sposób niezagrażający zmianami pierwotnego stanu. Obowiązująca ustawa otwiera bowiem i pod tym względem pole do działania dla czynników konserwatorskich, postanawiając, że: „bez zezwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków nie wolno zabytków burzyć, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, konserwować, zabudowywać, odbudowywać, zdobić, uzupełniać, rozkopywać, ani dokonywać żadnych innych zmian”, a nawet, iż: „wojewódzki konserwator zabytków, uznając potrzebę przeprowadzenia konserwacji zabytku, może nakazać właścicielowi lub użytkownikowi dokonanie robót konserwatorskich w określonym terminie”<sup>21</sup>. Rea-

<sup>18</sup> Ustawa — rozdz. II, art. 5, j. w., s. 54; Kazimierz Malinowski, j. w.

<sup>19</sup> Ustawa — rozdz. V, art. 25. 1, j. w., s. 56.

<sup>20</sup> Ustawa — rozdz. VI, art. 38. 1, j. w., s. 57. W związku ze szczególnie silnie podkreśloną w ustawie zasadą społecznie użytecznego wykorzystania zabytków należy też zwrócić uwagę na stwarzające możliwość ich należytego użytkowania inne akty prawne, jak: Uchwała nr 102 Rady Ministrów z dnia 21 marca 1967 roku w sprawie lokalizacji inwestycji w nieruchomościach zabytkowych, „Monitor Polski”,

1957, nr 27 z 5.IV.1957 roku, poz. 182; Zarządzenie nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1959 roku w sprawie powołania Komisji Rządowej do zagospodarowania obiektów zabytkowych; Zarządzenie nr 144 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 1959 roku w sprawie powołania wojewódzkich komisji do zagospodarowania obiektów zabytkowych i Wytyczne działalności wojewódzkich komisji do zagospodarowania obiektów zabytkowych, wydane 2 września 1959 roku przez Przewodniczącego Komisji Rządowej.

<sup>21</sup> Ustawa — rozdz. V, art. 27. 1, art. 29. 1, j. w., s. 56—57.



lizacja wymienionych postanowień, a zwłaszcza przestrzegania konserwacji bieżącej i należytego wykonywania remontów, wymaga jednak podjęcia działań, zmierzających do zmiany terażniejszego stanu rzeczy. W tym celu konieczne jest utworzenie ekip konserwatorskich i brygad interwencyjnych oraz zwiększenie mocy przerobowej istniejącego lub powołanie do życia większej liczby przedsiębiorstw specjalistycznych, a ogólnie — stworzenie warunków opłacalności drobnych napraw doraźnych przy obiektach zabytkowych, jak również uproszczenie postępowania w zakresie trybu zleceń, dokumentacji techniczno-kosztorysowej i rozliczeń finansowych.

8, 9. Wymienione powyżej: nietrwałość poszczególnych budowli lub ich składników oraz właściwa niektórym obiektom różnorodność i złożoność elementów architektonicznych i dekoracyjnych i różnorodność zastosowanych materiałów — jako czynniki nieodłączne z natury od przykładów, w których się przejawiają, mają charakter obiektywny. Występowanie ich nie jest zresztą właściwością wyłącznie rozpatrywanego okresu, lecz ma miejsce również w odniesieniu do zabytków z innych epok (np. baroku), łączących często obfitość i złożoność form ze złą jakością materiałów i robocizną. Podobnie jednak, jak w wypadku zabytków wcześniejszych, właściwą drogą uniknięcia niekorzystnego oddziaływania tychże czynników jest tak samo zapobieganie uszkodzeniom przez przestrzeganie konserwacji bieżącej, a w razie ich powstania wykonywanie remontów z uwzględnieniem wymagań konserwatorskich.

Z przedstawionych wywodów wynikają poniższe postulaty praktyczne:  
ustalenie czasowego i terenowego zakresu przedmiotu ochrony;

uzyskanie całkowitego rozeznania w zasobie obiektów, wchodzących w ustalony zakres przedmiotu ochrony;

przyjęcie ogólnie obowiązujących kryteriów oceny;

dokonanie na zasadzie powyższych ustaleń wyboru obiektów przeznaczonych do objęcia ochroną, z pożądanym udziałem czynnika społecznego;

objęcie wybranych obiektów opieką konserwatorską przez wydanie orzeczeń o uznaniu ich za podlegające ochronie i wciągnięcie do rejestru zabytków, przy różnicowaniu zakresu ochrony;

przeciwdziałanie zmianom stanu zachowania przez: zapobieganie rozbiorcom, zapewnienie właściwego użytkowania i stworzenie warunków w zakresie wykonawstwa budowlanego, ułatwiających konserwację bieżącą oraz należyte przeprowadzanie napraw doraźnych i remontów kapitalnych;

zapewnienie skuteczności powyższych działań przez zwiększenie nakładów na prace konser-

watorskie, zarówno z budżetu centralnego jak też z funduszy władz terenowych i z środków własnych użytkownika (np. zakłady przemysłowe);

podjęcie na szeroką skalę akcji uświadamiającej i popularyzatorskiej w oparciu o rozwój badań naukowych i z wykorzystaniem środków masowego oddziaływania; w wypadkach niemożności zachowania obiektów, kwalifikujących się do ochrony, utrwalenie ich przez kompleksową inwentaryzację (opisową, fotograficzną i pomiarową).

W związku z powyższym wydaje się pilnym dezyderatem zwołanie ogólnopolskiej narady, w której udział wzięliby: przedstawiciele ZMiOZ i ODZ, konserwatorzy miejscy i wojewódzcy, przedstawiciele naukowych placówek badawczych, władz administracji terenowej, Stowarzyszenia Architektów Polskich i Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz zainteresowanych jednostek organizacyjnych i ośrodków specjalistycznych, a której celem byłoby wszechstronne przedyskutowanie zagadnienia, zwłaszcza zaś ustalenie zakresu przedmiotu ochrony i przyjęcie kryteriów oceny, jako obowiązujące wytyczne dalszego postępowania.

Kończąc, należy stwierdzić, że stanowiące przedmiot niniejszych rozważań zagadnienie jest na pewno niełatwe, przede wszystkim ze względu na jego złożoność. Splatają się w nim bowiem różnorodne czynniki, wchodzą w grę rozmaite, nieraz sprzeczne interesy, a na drodze do jego rozwiązania piętrzą się rozliczne trudności. Dlatego rozwiązanie go możliwe jest tylko długofalowym, zespołowym wysiłkiem wszystkich zainteresowanych instytucji przy współdziałaniu ze strony całego społeczeństwa. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że nie uwolni terażniejszego pokolenia od znalezienia takiego rozwiązania, a w zależności od tego, jakie ono będzie, osądzi je potomność. W naszych oczach i z winy braku zdecydowanego przeciwdziałania ginie na skutek ignorancji i wygodnictwa bądź źle pojętej oszczędności coraz więcej obiektów stanowiących dobra kultury. Jest rzeczą zastanawiającą, że postępowi badań nad dziejami kapitalizmu i rozwojem klasy robotniczej towarzyszy obojętność wobec zagłady budowli, będących scenerią ówczesnych wydarzeń. A przecież o ile uboższa będzie wiedza potomnych o tej epoce, jeśli nie zdołamy sprawić, aby określające ją pojęcia nie stały się pustym dźwiękiem, lecz tkwiły mocno osadzone w materialnych realiach ówczesnej rzeczywistości, z których największe znaczenie przypada jej oprawie przestrzennej. Tymczasem wciąż nie potrafimy zrozumieć, że tak samo reprezentatywnymi, jak kościoły, pałace i ratusze dla okresu feudalizmu, świadectwami rewolucji technicznej i urbanizacji, rozwoju przemysłu i kształtowania się proletariatu wielkomijskiego oraz walki o postępowe społeczeństwo w czasach kapitalizmu są dworce i mosty, fabryki

i domy towarowe, banki i kamienice, pałace i „koszary robotnicze”. Z roku na rok nikań one jednak lub ulegają zniekształceniom, a niewiele już brakuje do tego, aby np. kapitalistyczna czynszówka warszawska przetrwała tylko w opisie kamienicy Łęckich na kartach „Lalki” Prusa.

Raz jeszcze z całym naciskiem należy podkreślić, że bynajmniej nie chodzi przy tym o stanie na drodze postępu i rozwoju, lecz jedynie o uratowanie ograniczonej ilości najbardziej reprezentatywnych przykładów. Nie bądźmy więc biernymi świadkami masowej zagłady obiektów, składających

się na spuściznę epoki o przełomowym pod wieloma względami znaczeniu. Nie kwapmy się z niszczeniem jej dorobku, abyśmy nie zostali potępiani przez potomność za niedopełnienie obowiązku przekazania go przyszłym pokoleniom. Nie pozbawiajmy ich możliwości ostatecznej decyzji, pomni, że złe świadectwo wystawi sobie teraźniejszość, jeśli przez lekceważące obejście się z przeszłością stworzy lukę w ciągłości rozwoju kulturalnego, zubożając przyszłość o jego nieodzowne ogniwo.

mgr inż. arch. Zdzisław Bieniecki  
Katedra Historii Architektury  
i Sztuki Politechniki Warszawskiej

## NECESSITÉ ET MODES DE PROTECTION DES OBJECTIFS D'ARCHITECTURE NOUVELLE

Au fil des années, la portée temporelle de la protection des monuments historiques s'élargit, englobant les périodes historiques révolues de plus en plus proches. Avant la seconde guerre mondiale, la date limite généralement reconnue de la protection des objectifs architecturaux fixée à l'année 1850 — le terme approximatif d'environ „un demi-siècle” — résultait des opinions courantes adoptées à l'époque dans le domaine de l'histoire de l'architecture. La conséquence regrettable de telles opinions inspirées par le primat des éléments esthétiques et historiques, ce fut d'éliminer les étapes ultérieures dont le patrimoine artistique fut considéré comme dépourvu de valeurs artistiques, sans qu'aucune valeur historique lui fut déjà acquise. Ce n'est que bien plus tard, dans la perspective des années écoulées depuis la deuxième moitié du XIX<sup>e</sup> siècle et l'intersection des XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup>, que l'appréciation de l'architecture de cette époque subit un changement du fait de l'évolution des points de vue esthétiques. L'évolution des opinions dans ce domaine a déterminé sur le plan de l'architecture une intensification d'intérêt porté sur la période ultérieure à la seconde moitié du siècle écoulé. Les résultats obtenus à l'issue de ces recherches ont créé une justification des valeurs de ce patrimoine architectonique en tant que document de l'époque, ainsi que chaînon indispensable à la continuité de la tradition culturelle. La prise de conscience de la valeur historique de ce patrimoine et la nécessité de la sauvegarde ainsi que de la conservation qui en découlait se diffusait au fur et à mesure de l'accroissement de l'appréciation desdites valeurs. En même temps que s'élargit la portée temporelle de la protection des monuments historiques, elle englobe les ressources de nouveaux objectifs sujets à cette protection. Mais pour qu'ils puissent être protégés, ils faut qu'ils existent et ceci dans leur forme pure et originale. Et cependant, à cause de la durabilité des opinions conventionnelles, pendant assez longtemps l'on ne portait pas assez d'intérêt à la sauvegarde des objectifs relevant de cette période, surtout en ce qui concerne les bâtiments particulièrement caractéristiques pour la révolution industrielle et technique tels que les grands magasins, les fabriques, les gares et les pavillons d'exposition qui, parfois, constituaient les étapes du développement de l'architecture ouvrant la voie à la formation de l'architecture contemporaine. Aux pertes occasionnées

par la démolition ayant pour but la transformation de la matière du bâtiment, et causées par les besoins de la communication, en Europe et particulièrement en Pologne, se sont ajoutées encore d'autres à la suite de la guerre. A côté de la destruction totale, survient souvent la dégradation partielle des objectifs de l'architecture la plus récente qui abolit ou tout au moins amoindrit leur valeur. L'on peut donc constater, en même temps qu'un changement avantageux des opinions sur le patrimoine de l'architecture de l'époque envisagée et des efforts sommaires entrepris en vue de la conservation de ses monuments les plus représentatifs, le phénomène indésirable de la destruction, totale ou partielle, d'autres objectifs non moins représentatifs — ce qui témoigne d'un manque de conception générale et d'une large portée quant à la protection de ces monuments. En Pologne, le fait que de tels bâtiments sont menacés de ruine et que l'état de leur conservation est de plus en plus mauvais, démontre que leur conservation laisse à désirer et ne manque point d'inquiéter en ce qui concerne la survivance de ceux qui sont dignes cependant d'être sauvegardés.

Les causes des changements survenus dans l'état de conservation sont les suivantes:

- le démontage du bâtiment, complet ou partiel;
- l'absence de traitements de conservation courante;
- les reconstructions et les restaurations défectueuses;
- les adaptations intempestives;
- les transformations;
- les agrandissements et les superconstructions;
- une „modernisation” mal conçue, dont les effets les plus fréquents sont la destruction ou la simplification du décor authentique à l'extérieur ou à l'intérieur du bâtiment.

A l'encontre des bâtiments du culte, de la culture et de la science qui sont les moins menacés parce qu'utilisés conformément à leur affectation originale et soumis à la conservation, les objectifs de l'architecture industrielle, de la communication, celle du commerce, des services et de l'habitat sont les plus exposés au péril de la destruction. La situation est particulièrement alarmante dans le domaine de l'habitat où les pertes sont les plus sensibles du fait de l'usure et du manque de conservation journalière.

De même dans les autres domaines de l'architecture susmentionnés une réelle menace existe quant à la possibilité de la perte des objectifs de valeur, ce qui crée la nécessité d'une contre-action par la sauvegarde des bâtiments et la recherche des moyens pratiques de l'effectuer. Pour que la protection porte effet, il faut en déterminer l'objet, les sources des changements dans l'état de la conservation ainsi qu'indiquer les moyens d'intervention efficaces.

Objet de la protection. En égard à la nécessité d'établir un répertoire exhaustif des monuments historiques présentant le plus d'intérêt et de valeur, la protection devrait avoir une portée temporelle s'étendant jusqu'à l'année 1939 et couvrir le territoire tout entier de notre pays. Toutefois il serait impossible et même inutile de protéger tous les objectifs relevant de la période considérée. Il est donc nécessaire de choisir dans la totalité ceux qui présentent le plus de valeur. En vue d'un sélectionnement adéquat, il faudrait établir d'abord les critères de la valorisation. Ces critères se répartissent en deux groupes: les critères fondamentaux et les critères auxiliaires.

Parmi les critères objectifs fondamentaux deux sections se distinguent, et notamment:

— les critères d'ordre pratique tels que: le degré de survivance, l'état technique, la disponibilité, la connectivité avec les prévisions de la planification spatiale; — les critères d'ordre théorique (de valeur scientifique) qui se composent des facteurs suivants: l'âge du monument, le fait qu'il constitue un objectif rare ou même unique en son genre, la réalisation-type, le caractère progressiste par rapport au développement du pays et au progrès universel, la représentativité du monument du fait de son caractère spécifique vu à l'échelle régionale ou nationale, sa provenance en tant qu'oeuvre d'artistes éminents, sa valeur historique.

Dans le groupe des critères auxiliaires se trouvent — toujours liés au facteur du subjectivisme puisque basés sur des caractères formels, les critères suivants: valeurs esthétiques et représentatives de l'époque de la création, tendances dominantes pour le style de l'époque, ascendance artistique, etc. Le bien fondé du sélectionnement dépend de la pleine connaissance de l'état actuel des ressources entrant en ligne de compte dans l'exécution du choix.

Ce choix judicieux dépend, en outre, de l'universalité du sélectionnement qui doit tenir compte des monuments de tout genre et de toutes les variantes de l'orientation artistique apparaissant à l'époque donnée.

Ainsi donc, la protection devrait s'étendre sur les exemples les plus valables parmi les objectifs d'avant 1939, sur le territoire actuel de notre pays, sélectionnés sur la base de tous les critères de valorisation, d'une pleine connaissance de nos ressources et d'un sélectionnement envisagé sous les aspects les plus divers.

Les facteurs suivants constituent les sources des changements survenus dans l'état de conservation: l'insuffisance des recherches effectuées concernant la période envisagée ainsi que la diffusion restreinte des résultats de ces recherches, l'inconscience de la valeur des objectifs réalisés à cette époque, le manque d'appré-

ciation de leur valeur en tant que monuments historiques et de la nécessité de les protéger, les conditions juridiques formelles, l'application erronée des décisions concernant la récupération des matériaux de construction et le déblaiement, l'utilisation condamnable des monuments, les considérations d'ordre organisationnel et économique dans les conditions dans lesquelles les travaux de construction et de restauration sont réalisés de nos jours, le manque de solidité de certains de ces objectifs ou de leurs éléments de construction soit d'ornementation, la diversité et la complexité des éléments architecturaux et décoratifs propre à certains de ces monuments et la variété des matériaux dont on s'est servi pour les ériger.

Comme mesures préventives il est indiqué de:

— établir la portée temporelle et territoriale de la protection;

— posséder une pleine connaissance des ressources de notre patrimoine entrant en cause quant à la protection des monuments dans le cadre de la portée envisagée;

— adopter des critères d'appréciation mis en vigueur et, sur la base de ces principes, effectuer le sélectionnement des objectifs destinés à être soumis à la protection;

— couvrir de cette protection les objectifs choisis en publiant des décisions formelles en égard à leur mise sous la protection (en vertu de la loi de 1932, actuellement en vigueur);

— lutter contre les dégradations dans l'état de conservation des monuments en empêchant les démolitions, garantissant l'utilisation correcte et créant des conditions facilitant la conservation courante ainsi que l'exécution adéquate des réparations immédiates et des réparations capitales;

— entreprendre une action d'initiation et de vulgarisation sur la base du développement des recherches scientifiques et en se servant des moyens de diffusion dans le grand public;

— en cas d'impossibilité de la conservation des objectifs qualifiés pour la protection, procéder à leur fixation par l'établissement d'un relevé complexe.

La solution du problème traité n'est possible qu'à l'issue d'un effort collectif de toutes les institutions intéressées avec la coopération de toute la société. Toutefois, rien ne pourra libérer la génération contemporaine du devoir de trouver une solution qui, telle quelle, sera jugée par la postérité.

Le manque d'une contre-action énergique fait que, sans cesse, la création architectonique d'une époque, à l'importance décisive sous divers rapports, continue à être dévastée par suite de l'ignorance, des idées préconçues et d'une économie malvenue. Il nous faut donc aller vite avec les mesures de protection de ce patrimoine afin que la postérité ne nous reproche pas d'avoir failli à notre devoir qui est de transférer ce patrimoine aux générations futures. N'oublions pas que notre époque se prépare un mauvais témoignage si, en négligeant le passé, elle occasionne une perte de continuité dans le développement culturel en enlevant à ce passé l'un de ses chaînons indispensables.